

Andrzej Leonard Bogucki

Kontrowersje zniewolenia i rozdarcia obywateli II RP w strefach wpływów Niemiec i ZSRR 1939-1945 na przykładzie Bydgoszczy

słowa kluczowe: druga wojna światowa 1939-1945, Polska, Niemcy, ZSRS (ZSRR), Pomorze, Śląsk, Bydgoszcz, Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie – Reichsgau Danzig-Westpreußen, Deutsche Volksliste – DVL (Niemiecka Lista Narodowa – NLN), Wehrmacht, paszportyzacja, obywatelstwo sowieckie, Armia Czerwona, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, armia gen. Władysława Andersa

Druga wojna światowa, największy konflikt zbrojny w historii świata trwał od 1 września 1939 do 2 września 1945 r.¹ Bomba atomowa, która spadła na Hiroszimę, miała siłę dwudziestu kiloton, a więc 20 000 ton trotylu. W jednej chwili zabiła 78 000 ludzi. Blisko 40 000 doznało ciężkich ran. W Nagasaki w jednej chwili zostało unicestwionych blisko 70 000. Zakończyła się praktycznie druga wojna światowa na Pacyfiku. Była najkrwawszą wojną w historii ludzkości. Szacuje się, że w trakcie jej trwania zginęły 72 miliony ludzi, z tego 47 milionów cywilów. Po stronie aliantów zginęło 61 milionów ludzi, a 11 milionów po stronie państw osi. Skutków tej bezmyślnej wojny nigdy nie można zapomnieć.

Pośród tych milionów istnień byli Polacy. Ci, którym udało się przeżyć, przechodzili różne sytuacje nienawiści i upokorzenia. Pojedynczy człowiek nie miał żadnego wpływu na swoje bezpośrednie postępowanie w machinie terroru i przemocy. Dzisiaj już mało kto zdaje sobie bowiem sprawę z ogromu kataklizmu, jakim był upadek II Rzeczypospolitej Polskiej i druga wojna światowa. Artykuł jest przyczynkiem do dalszych systemowych badań naukowych. Nigdy żadne wydarzenie w naszej historii nie stanowiło tak wyraźnej cezury i nie uczyniło

¹ Zob. A. Beevor, *Druga wojna światowa*, 2013, ss. 1056. J. Żaryn, M. Żaryn, *Rok 1939. Od beztrojski do tragedii*, Warszawa 2019, ss. 312. N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, 2010, ss. 1230.

tak dużego spustoszenia w zbiorowej pamięci Polaków. Nawet podczas zaborów jej ciągłość kulturowa nie została przerwana, uczyniła to dopiero totalna klęska poniesiona w drugiej wojnie światowej, będące jej wynikiem nieodwracalne straty ludzkie, kulturowe i materialne i kilka dekad utopijnego, obcego naszej cywilizacji eksperymentu komunistycznego. Według Leszka Moczulskiego, autora słynnej książki „Wojna Polska 1939”, Polska sama nie mogła zwyciężyć. Rzeczpospolita w 1939 r. została zdradzona przez Zachód. Żaden kraj nie był w stanie samotnie wygrać z Niemcami. Mieliśmy półtoramilionową armię, nowoczesne uzbrojenie, doskonałych dowódców oraz żołnierzy, uświadomionych, nastawionych patriotycznie, takich, którzy wiedzieli, o co będą się bić. Ostatecznie udało się zmobilizować tylu ludzi, ilu zakładał plan, czyli 1 550 000. Wkroczenie Niemców i Sowietów na tereny państwa polskiego łączyło się z jednoczesnym złamaniem prawa międzynarodowego. Dokonano kolejnego rozbioru Polski. Na ziemiach polskich wprowadzono prawa okupantów². Historia Polski z okresu okupacji niemiecko-sowieckiej najczęściej przedstawiana jest z punktu widzenia Warszawy czy Krakowa. Jednak osobną część stanowiło Generalne Gubernatorstwo (dalej: GG), a inną ziemię wcielone do III Rzeszy: Wielkopolska, północne Mazowsze, część Śląska i Pomorze. Jeszcze inaczej przedstawiał się okres okupacji ziem polskich przez Sowietów. Niniejsza publikacja przedstawia słabo znane losy obywateli polskich z terenów wcielonych do III Rzeszy i ZSRS. Temat niewątpliwie trudny, nierzadko pomijany i ukazywany w sposób daleki od prawdy historycznej.

Bydgoszcz założona przez króla Kazimierza Wielkiego w 1346 r. położona na historycznych Kujawach, w administracji Wielkopolski, a od 1938 r. Pomorza, została wcielona wraz z tym terenem, przez agresorów niemieckich w granice III Rzeszy do Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie – Reichsgau Danzig-Westpreußen. Polscy mieszkańcy Bydgoszczy przeżyli gehennę terroru i poniżenia przez niemiecki nazizm: masowe mordy, deportacje, przymusowe „deutscheowanie”, czyli przypisanie do narodowości niemieckiej III grupy Deutsche Volksliste (Niemiecka Lista Narodowa, dalej: DVL), brutalne i przymusowe wcielenie do Wehrmachtu i innych struktur armii niemieckiej. Bezwzględne postępowanie nazistów, na wiele lat powojennych pozostawiło na ofiarach – polskich bydgoszczanach, mieszkańcach miasta podczas wojny i ich potomkach – swego rodzaju piętno „volksdeutchów” i brak zrozumienia u innych³.

² Zob. L. Moczulski, *Wojna polska 1939*, Warszawa 2009, s. 15, 29, 40, 79, 103, 572, 667, 690, 701, 990; P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935-1945*, Poznań 2014.

³ Zob. wykaz akt, M. Dereszyńska-Romaniuk, *Informator o zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Bydgoszczy* (stan na 31 grudnia 2011 r.), Bydgoszcz 2013, ss. 958; Rejencja w Bydgoszczy [Regierung Bromberg] 1939-1945, 2. Niemiecka lista narodowościowa (140 j.a.) – zarządzenia, wnioski, komisja, posiedzenia, odwołania, decyzje, skreślenia, s. 73,

Polacy, czy to pod okupacją III Rzeszy, czy ZSRS, żyli w niebывалym terrorku⁴. Okupanci stosowali wobec nich różne mechanizmy zastraszenia, których nie uświadamia sobie spora część społeczeństwa. Polacy przymusowo wcielani do Wehrmachtu⁵ i Armii Czerwonej doświadczyli różnych kolei życia. Dola

Chojnice [Landratsamt Konitz] 1939-1945, 6. Przynależność narodowa (2168 j.a.), wysiedlenia Polaków, niemiecka lista narodowościowa, akta osób wpisanych, s. 95, Świecie [Landratsamt Schwetz] 1939-1945, 7. Statystyka ludnościowa, niemiecka lista narodowościowa (10672 j.a.), ludność (spis), niemiecka lista narodowościowa, wnioski o wpis, akta osób wpisanych, s. 96, Wyrzysk [Landratsamt Wirsitz] 1939-1945 (6105 j.a.), niemiecka lista narodowościowa, akta osób wpisanych, s. 97, Zarząd Miejski w Bydgoszczy (1920-1939), (1552 j.a.), 5.8. Niemiecka lista narodowościowa (44207 j.a.), s. 127, 6. Księgi ewidencji mieszkańców (346 j.a.), s. 127, Zarząd Miejski w Czersku (1939-1945), (41 j.a.), niemiecka lista narodowościowa i in., s. 129, Solec Kujawski pow. Bydgoszcz 1670-1945, 4. Zarząd Miejski, 4.2. Zarząd policyjny (70 j.a.), jeńcy, niemiecka lista narodowościowa – opinie o wpisanych, ćwiczenia Selbstschutzu, rozstrzeliwania i in., s. 137, 4.7. Niemiecka lista narodowościowa (13 j.a.), s. 138, Karsin pow. Chojnice 1932-1954 (112 j.a.), ludność, obywatelstwo, rehabilitacja i in., s. 171, 582. Pełnomocnik ds. Związanych z Armią Czerwoną na Woj. Pomorskie (2 j.a.), Armia Czerwona, rekwizycje i rabunki, s. 207, Powiatowy UBP w Sępólnie 1945-1949, (1 j.a.), volksdeutsche, s. 207, Sąd Apelacyjny w Toruniu [1937] 1945-1950 (303 j.a.), zbrodniarze wojenni, rehabilitacja, s. 278, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy 1945-1950 [1951-1957], (1590 j.a.), m.in. sprawy rehabilitacyjne, s. 278, Sąd Grodzki w Bydgoszczy 1945-1950, (688 j.a.), rehabilitacje, s. 279, Sąd Grodzki w Chojnicach 1945-1950, (1679 j.a.), rehabilitacje, s. 279, Sąd Grodzki w Czersku 1945-1950, (575 j.a.), m.in. rehabilitacje, s. 279; Sąd Grodzki w Kcyni 1945-1950, (258 j.a.), rehabilitacja, s. 279; Sąd Grodzki w Koronowie 1945-1950, (24 j.a.), rehabilitacja – wnioski, s. 279; Sąd Grodzki w Łabiszynie 1945-1950, (207 j.a.), m.in. rehabilitacja, s. 280; Sąd Grodzki w Nowem pow. Świecie 1945-1950, (207 j.a.), rehabilitacja, s. 280; Sąd Grodzki w Sępólnie Krajeńskim 1945-1950, (1211 j.a.), rehabilitacja, s. 280; Sąd Grodzki w Szubinie 1945-1950, (185 j.a.), rehabilitacja, s. 280; Sąd Grodzki w Tucholi 1945-1950, (125 j.a.), rehabilitacja osób wpisanych do II grupy nln, s. 280; Sąd Grodzki w Więcborku 1945-1950, (515 j.a.), rehabilitacja, s. 280; Polski Związek Zachodni Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy 1945-1949, (238 j.a.), m.in. wysiedlanie Niemców, rehabilitacja, osiedlanie na Ziemiach Zachodnich, s. 471; Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza – Kierownictwo Powiatowe w Bydgoszczy [Nationalsozialistische Deutsche Arbeitpartei – Kreisleitung Bromberg] [1937] 1939-1945, (171 j.a.), m.in. przynależność narodowa, listy żołnierzy niemieckich z frontu, niemiecka lista narodowościowa – opinie polityczne, posiedzenia i orzeczenia, s. 506; skan, Lista bydgoszczan aresztowanych za publiczne używanie języka polskiego, 1940 r., s. 747; skan, Odezwa (Aufruf) Alberta Forstera z 22.02.1942 r., s. 749.

⁴ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, Gdańsk 1979; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia, eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939-1945*, Warszawa 1974; tenże, *Polityka narodowościowa w okręgu Rzeszy Gdańsk, Prusy Zachodnie (1939-1945)*, Bydgoszcz 1977; tenże (red.), *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939-1945*, Bydgoszcz 1993; tenże, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939-1945)*, Bydgoszcz 2017.

⁵ Zob. R. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010, ss. 448; tenże, *Kolaboracja*

mieszkańców terenów wcielonych do ZSRS, zmuszonych do przyjęcia obywatelstwa sowieckiego i służby w Armii Czerwonej, jest słabo opracowana, jakby zapomniana.

Oby w Polsce nigdy nikt nikomu w przyszłości nie wypominał „dziadka z Wehrmachtu” czy „dziadka krasnoarmiejca”. Rozbijanie jedności Polaków jest skrajnie nieodpowiedzialne. To niezwykle ważny problem dla przyszłości i tożsamości narodowej⁶. Niemcom i Rosjanom udało się podzielić Polaków podczas drugiej wojny, skutki widoczne są do dzisiaj. Kiedy w 2005 r. Jacek Kurski wygłaszał swoją haniebną enuncjację o dziadku z Wehrmachtu Donalda Tuska, posłem z listy PiS został Alojzy Lysko⁷, śląski nauczyciel i społecznik, syn żołnierza Wehrmachtu poległego na Ukrainie, niestrudzenie dokumentujący powikłane losy Ślązaków, autor poruszającej książki *To byli nasi ojcowie*. Większość dorosłego życia poświęcił na odnalezienie ojcowskiej mogiły – odnalazł ją i odwiedził już jako polski poseł. Był to najbardziej bolesny w kampanii wyborczej incydent, jakim było ujawnienie służby w Wehrmachcie przodka kandydata na prezydenta. Czyn ten był niezwykle krzywdzący i podły, mimo że zgodny z prawdą. Krzywda i podłość polegały na oderwaniu całej sprawy od kontekstu – historycznego i geopolitycznego ówczesnej rzeczywistości. Był aktem swoistej przemocy, gwałcenia woli i sumienia. Takie życiorysy ma znaczna część Polaków i ich potomkowie. Ubocznym efektem sprawy „dziadka z Wehrmachtu” był wzrost zainteresowania problemem służby Polaków w hitlerowskiej armii. Wyczyny Jacka Kurskiego potępili działacze PiS i Lech Kaczyński przed drugą turą wyborów prezydenckich w 2005 r. Na spotkaniu Lecha Kaczyńskiego z sympatykami PiS w Rudzie Śląskiej działacze PiS tak się wypowiedzieli: „Przez głupotę Jacka Kurskiego w drugiej turze może być jeszcze gorzej. Wypominanie Tuskowi dziadka w Wehrmachcie przysporzyło mu popularności nawet wśród ludzi, którzy wcześniej o PO słyszeć nie chcieli. Wielu z nich też miało ojca czy dziadka w Wehrmachcie i za komuny cierpiało, więc Kurski ich obraził – narzekali lokalni działacze PiS przed wczorajszym spotkaniem”. Na tym samym spotkaniu Lech Kaczyński jednoznacznie odciął się od Kurskiego, stwierdzając: „Zdaję sobie sprawę, że was historia uczyła tolerancji. Znam historię Ślązaków po II wojnie światowej i wiem, ile wam krzywd wyrządzono. Zapewniam, że ani ja, ani moja partia nie mamy nic wspólnego z tępym nacjonalizmem. W Polsce jest miejsce dla odrębności

na terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1(12), s. 159-181.

⁶ K. Błażejowski, *Piętno trzeciej grupy*, „Express Bydgoski” z 18.09.2009; J. Kiełpiński, *Kto pluje „kryształkom” w twarz?*, „Express Bydgoski” z 11.12.2009.

⁷ A. Lysko, *Losy Górnoślązaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu na podstawie listów, wspomnień i dokumentów*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 6-7.

śląskich, co oczywiście nie narusza tego, że Rzeczpospolita jest jedna”. Dziennikarz „Gazety Pomorskiej” Jacek Deptuła napisał: „Nie wiem, czy Jacek Kurski ma wszystko na swoim miejscu, wiem natomiast, że na pewno nie ma honoru i przyzwoitości. Jeśli w ogóle je miał. Ten obrzezany umysłowo osobnik oświadczył ostatnio, że jest „pierwszym męczennikiem sprawy zjednoczenia polskiej prawicy”! Męczeństwo Kurskiego polega na błyskawicznej zmianie poglądów po sromotnej porażce Solidarnej Polski Ziobry (...)”⁸. Faktem jest, że dziadek Tuska służył w Wehrmachcie⁹. Premier rządu RP gen. Władysław Sikorski nawoływał, by nie przeciwstawiać się okupantom, gdyż jak ostrzegął – „w końcu wywalczymy Polskę, ale Polaków nie będzie”. Wizję przyszłości przedstawił w kilku słowach gen. Andres: „Odrzucimy wszystko, co nas dzieli – przyjmijmy wszystko, co nas łączy”. Pamiętajmy wszyscy o tych pięknych słowach gen. Władysława Andersa¹⁰! Części polskich ziem zachodnich i północnych: Wielkopolska, północne Mazowsze, część Śląska i Pomorze wraz z Bydgoszczą, została włączona do państwa niemieckiego III Rzeszy. Z pozostałego okupowanego przez Niemcy obszaru Polski utworzono GG ze stolicą w Krakowie, administracyjnie podległe III Rzeszy i jej podporządkowane. GG nie zostało włączone bezpośrednio do państwa niemieckiego¹¹.

Losy wojenne to doświadczenia szerokiej panoramy grup etnicznych. Warto wiedzieć, przed jakim strasznym konfliktem sumienia stawali młodzi Polacy, chcąc zachować lojalność wobec rodziny, regionu i ojczyzny. Jakie tego były indywidualne i zbiorowe kontrowersje, doświadczenia, przeżycia i następstwa podjętych pod przymusem terroru decyzji. Dlatego absolutnie nie można

⁸ J. Deptuła, *Pęknięte niemieckie lustro*, „Gazeta Pomorska” z 29.05.2009; tenże, *Goly tyłek Kurskiego*, „Gazeta Pomorska” z 1.08.2014; tenże, *Rzeczypospolita marszałka Piłsudskiego*, „Gazeta Pomorska” z 7.11.2014; *Dziadek z Wehrmachtu. Kurski przelamał tabu*, <https://kultura.dziennik.pl/ksiazki/artykuly/303359,dziadek-z-wehrmachtu-kurski-przelamal-tabu.html> (dostęp: 1.10.2010); *Dziadek z Wehrmachtu czyli wszystko na sprzedaż*, <https://www.salon24.pl/u/notatnikmieszczucha/344680,dziadek-z-wehrmachtu-czyli-wszystko-na-sprzedaz> (dostęp: 10.10.2011).

⁹ Zob. B. Szczepuła, *Dziadek w Wehrmachcie*, Gdańsk 2007, ss. 155; tenże, *Józef Tuska i inni. Dziadek z Wehrmachtu*, <https://pomorskie.naszemiasto.pl/jozef-tuska-i-inni-dziadek-z-wehrmachtu/ar/c1-188985> (dostęp: 11.08.2006).

¹⁰ P. Żaroń, *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1995; tenże, *Armia Andersa*, Toruń 2000, s. 15, 39, 49, 338; K. Śledziński, *Wyklęta Armia, odyseja żołnierzy Andersa*, Kraków 2017, ss. 543; W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, Lublin 1995, ss. 544; N. Davies, *Szlak nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, Kraków 2015, ss. 592.

¹¹ J. Borzyszkowski, *O niektórych mitach i realiach życia codziennego Pomorza pod okupacją hitlerowską*, [w:] *Spoleczeństwo Pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939-1945. Materiały XIII sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 15 listopada 2003 roku*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2004, s.15-24.

porównywać tamtych czasów do dzisiejszych. Reżimy totalitarne, nazistowski i komunistyczny, różne dyktatury, są niezwykle brutalne. Ich zbrodnicze ideologie narzucane społeczeństwu powodują unicestwienie. A czym jest jednostka ludzka w takim zbrodniczym systemie? Jest ziarenkiem piasku przemielonym w pył niebytu. Osobom, które na terenach wcielonych do III Rzeszy zmuszono do podpisania folkslisty, nadano obywatelstwo niemieckie i wcielono do Wehrmachtu¹². Podobny los spotkał objętych przymusową paszportyzacją, czyli przyjęciem obywatelstwa sowieckiego, i wcieleniem do Armii Czerwonej. Szczególnymi represjami państwa niemieckiego wobec Polaków były deportacje, terror, przymus¹³. Polacy, szczególnie z Bydgoszczy i Pomorza, zostali zmuszeni do wstępowania w szeregi wojska niemieckiego, tak do sił lądowych – Heer, lotnictwa – Luftwaffe, marynarki wojennej – Kriegsmarine, jak i innych oddziałów wojskowych i paramilitarnych. Musieli walczyć i ginąć w imię niemieckich interesów wszędzie, gdzie toczyła się wojna: w Rosji i na froncie wschodnim, we Francji, Holandii, Belgii i Niemczech, we Włoszech, w Skandynawii, na Bałkanach, na Krecie, w Afryce Północnej i na morzach jako załogi okrętów. Służba w Wehrmachcie dla wielu weteranów oraz ich rodzin wciąż jest tematem wstydlivym, postrzegany jako coś, do czego nie należy wracać. Tragiczne losy Polaków z Pomorza i Śląska należy rozpatrywać w szerszym kontekście dziejów Europy¹⁴. Jak pisze Norman Davies: „Nie wolno pochopnie potępiać osób, które wpadły w łapy służb. Trzeba zawsze przemyśleć, kto był ciemnizykiem, a kto ofiarą, trzeba mieć świadomość dwuznaczności pewnych sytuacji”¹⁵. Bogate i powikłane są biografie pochodzących z Pomorza, Śląska czy Wielkopolski weteranów różnych wojen. Niektórzy z nich byli uczestnikami trzech wojen: pierwszej wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej i drugiej wojny. Wielu z nich było powstańcami wielkopolskimi czy śląskimi lub ich potomkami. Walczyli w obronie Polski podczas kampanii wrześniowej 1939 r. Część włączyła się w polską zbrojną konspirację TOW „Gryf Pomorski”, nieliczni w ZWZ-AK lub inne struktury podziemia polskiego. Po włączeniu Pomorza, Śląska i Wielkopolski do III Rzeszy Polacy masowo trafiali na III DVL. To była celowa i perfidna polityka władz III Rzeszy. Potrzebne było mięso armatnie. Kalikst Piechocki z Bydgoszczy, były żołnierz Wehrmachtu i 2 Korpusu PSZ na Zachodzie, jako pierwszy publicznie

¹² J. Sziling, *Germanizacja Torunia*, [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920-1945)*, pod red. M. Biskupa, Toruń 2006, s. 543-621.

¹³ W. Zmyślony, *W znieprawionym mundurze. Losy Polaków wcielonych do wojska niemieckiego w okresie II wojny światowej*, 2008-2012, <http://www.wehrmacht-polacy.pl/> (dostęp: 12.05.2012).

¹⁴ Zob. N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2010, ss. 1406.

¹⁵ N. Davies, *Sam o sobie*, Kraków 2019, s. 312.

odważył się na rozmowę o swojej skomplikowanej przeszłości wojennej¹⁶. Nie wielu pozostawiło swoje wspomnienia czy pamiętniki. Publikowali: Joachim Ceraficki¹⁷, Bolesław Dobrski¹⁸, Kalikst Piechocki¹⁹, Henryk Skrzypiński²⁰, Edmund Stańczewski²¹, Jan Królicki²². Henryk Skrzypiński w swojej narracji, zachowanej w Pracowni Pamięć Bydgoszczan – Archiwum Historii Mówionej Uniwersyte- tu Kazimierza Wielkiego opowiadał, że sterroryzowani mieszkańcy Bydgoszczy bardzo się bali o siebie i swoich bliskich. Po dywersji hitlerowskiej 3-4 wrześ- nia, pierwszych wrześniowych rozstrzeliwaniach mieszkańców miasta, Niemcy 15.09.1939 r. na synagodze powiesili napis: *Diese Stadt Ist Judenfrei!* (To miasto jest wolne od Żydów). Po podpaleniu, a potem rozebraniu synagogi, zniszczono i rozebrano w styczniu 1940 r. kościół pojezuicki mieszczący się w pierzei Starego Rynku, sercu miasta, większość polskich mieszkańców Bydgoszczy myślała wtedy z trwogą, jak mówił H. Skrzypiński, że wkrótce Niemcy wywieszą napis: *Diese Stadt Ist Polenfrei!* (To miasto jest wolne od Polaków!). Tak się jednak nie stało, natomiast zagościł strach. To była jedna z przyczyn późniejszych wpisów na III DVL²³.

¹⁶ K. Romeyko (Krystyna Romeyko Bacciarelli), *Mundur jak skorupa plaza*, „Ilustrowany Kurier Polski” 9-11.10.1992, nr 199, Bydgoszcz.

¹⁷ J. Ceraficki, *Wasserpolacken. Relacja Polaka w służbie Wehrmachtu*, Warszawa 2014, ss. 232.

¹⁸ B. Dobrski, *Byłem żołnierzem Wehrmachtu. Trzecie pokolenie Bartków*, Londyn 2002, ss. 424.

¹⁹ *Pamiętniki Kaliksta Piechockiego z Bydgoszczy przymusowo wcielonego do Wehrmachtu i ochotnika Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, [w:] A. Bogucki, *Veteranus bydgoski 1939-1947. Losy Polaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu i Armii Czerwonej*, Bydgoszcz 2014, s. 234-262; K. Piechocki, *Od rzeki Senio do Bolonii. Wspomnienia starszego strzelca*, [w:] *Militaria Pomorskie*, „Rocznik Pomorskiego Muzeum Wojskowego” 2006, nr 1(2), s. 33-35; A. Bogucki, *Kalikst Piechocki (1924-2008) żołnierz dwóch armii*, [w:] *Pomorzenie w Wehrmachcie, Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, pod red. J. Szylinga, Toruń 2012, s. 10, 143-149; tenże, *Los powikłany* (dot. Kaliksta Piechockie- go), [w:] „Kalendarz Bydgoski” 2011, s. 326-331.

²⁰ A. Bogucki, *Henryk Skrzypiński (1925-2016) – regionalista, żołnierz, zasłużony ambasador miasta z bydgoską duszą*, „Kronika Bydgoska” 2016, t. 37, s. 413-432; H. Skrzypiński, *Zawile drogi do armii Andersa*, „Kronika Bydgoska” 2014, t. 35, s. 541-586; (Wspomnienia Henryka Skrzypińskiego, bydgoszczanina, ze służby w Wehrmachcie – Krigsmarine i w Armii Władysława Andersa not. AB). Jego wujek, Marian Mlicki, bydgoszczanin, wcielony do Wehrmachtu zginął podczas bombardowania przez RAF ośrodka kierowania wyrzutniami rakiet w Saint Omer, s. 570.

²¹ E. Stańczewski, *Szeregowiec dwu armii*, Wąbrzeźno 2008, ss. 208; (Wspomnienia z armii niemieckiej i 2 Korpusu WP, not. AB).

²² J. Królicki, *Gott mit uns! Dramat wojenny*, Brodnica 1995, ss. 341.

²³ A. Bogucki i in., *Nagranie, dokumentacja, wywiad z Henrykiem Skrzypińskim żołnierzem Kriegsmarine i 2 Korpusu Polskiego* (17.01.2014), [w:] *Pamięć bydgoszczan – Archiwum*

Bydgoszczanin Jan Bogucki był żołnierzem pięciu armii²⁴. Proces tragicznego przyjmowania III DVL w Bydgoszczy w literacki sposób opisał Jerzy Sulima-Kamiński²⁵. Warto sięgnąć też do pamiętnika Zbigniewa Raszewskiego²⁶. Liczne biografie bydgoskich sportowców, którzy służyli w Wehrmachcie, opublikował Sławomir Wojciechowski²⁷. Biografie Kaszubów z Gochów, łącznie ze zdjęciami, wcielonych do Wehrmachtu i później służących w PSZ na Zachodzie dokładnie opisał Benedykt Reszka²⁸. Późniejszy wybitny genealog prof. Kazimierz Jasiński pochodzący z Pomorza też służył w Wehrmachcie²⁹. Pochodzący z Torunia sławny Tony Halik służył w Wehrmachcie: od kwietnia 1943 r. w 6 Baterii Szkolnej 11 Ciężkiego Zapasowego Dywizjonu Obrony Przeciwlotniczej Luftwaffe, a latem tego samego roku otrzymał przydział do 40 Eskadry Średnich i Ciężkich Bombowców Luftwaffe i został skierowany do Francji, w 1944 r. zdezerterował i przyłączył się do francuskiego ruchu oporu, a pod koniec tego roku dołączył do 4 Dywizji Piechoty Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Służbę rozpoczął od stopnia aspiranta (15 listopada 1944), w czerwcu 1945 r. został awansowany do bombardiera. Po ukończeniu kursu w szkole podchorążych w lipcu 1945 r. dołączył do 15 Pułku Artylerii Lekkiej w stopniu kaprała³⁰.

Polaków wcielano do Wehrmachtu przez całą wojnę, ale od bitwy pod Stalingradem, kiedy Rzesza zaczęła ponosić katastrofalne straty, robiono to na szeroką skalę. Prawie pół miliona Polaków przymuszono do założenia niemieckiego munduru. Wcielanie mężczyzn do niemieckiego wojska było masowe i nikogo nie dziwiło. Nikt nie nazywał tego kolaboracją. Na Śląsku nawet Kościół katolicki uznawał, że należy wypełnić wnioski o wpis do DVL, by uniknąć masowych wysiedleń i uchronić naród polski przed całkowitą zagładą. Na Górnym Śląsku i Pomorzu (a także w mniejszym stopniu w Wielkopolsce) ogłoszono powszechną rekrutację mężczyzn od 16. do 45. roku życia. Bez względu na narodowość. Wybór: Wehrmacht albo Auschwitz. Zabroniono używania terminu „niemiecki Polak”, to

Historii Mówionej, Biblioteka Główna Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

²⁴ A. Bogucki, *Żywoć bydgoszczanina. Jan Tadeusz Bogucki (1926-2004)*, „Kronika Bydgoska” 2016, t. 37, s. 387-412.

²⁵ J. Sulima-Kamiński, *Most Królowej Jadwigi*, t. 2, Bydgoszcz 1986.

²⁶ Z. Raszewski, *Deuschtowanie*, [w:] *Pamiętnik Gapia. Bydgoszcz jaką pamiętam z lat 1930-1945*, Bydgoszcz 1994, s. 72-77; tenże, *Armia Czerwona*, s. 17-25.

²⁷ Zob. S. Wojciechowski, *Zapomniane pokolenie Polonia Bydgoszcz 1920-1949*, Bydgoszcz 2011, ss. 719.

²⁸ Zob. B. Reszka, *Ich losy. Z życia kaszubskich Gochów 1939-1948*, Borowy Młyn 2005, ss. 370.

²⁹ Zapisana relacja ustna prof. Jana Wroniszewskiego oraz komentarz potwierdzający Tomasza Antoniego von Piechowskiego, w zbiorach autora.

³⁰ Zob. M. Wlekły, *Tu byłem. Tony Halik*, „Agora” 2017, ss. 480.

był „należący do grupy trzeciej Deutschen Volksliste z byłej Polski”. Nazwiska zbyt polsko brzmiące zmieniano na niemieckie (Tony Halik miał na imię Mieczysław, zachował czesko brzmiące nazwisko, za to imię zmieniono mu na Max). Jak pisze Mirosław Wlekły, głównie repatrianci ze Wschodu, nierozumiejący specyfiki Śląska czy Pomorza, nazywali po wojnie byłych Polaków z Wehrmachtu zdrajcami. Dlatego ci, którzy choćby na chwilę przywdziali niemiecki mundur, na zawsze woleli zamilknąć. Tak było z Tonym Halikiem, który wstydlawy epizod przez lata ukrywał pod płaszczkiem banalnej opowieści o służbie w RAF-ie³¹. W Opolu stoi pomnik wybitnego polskiego reportera Edmunda Osmańczyka, jego imieniem nazwano też ulicę. Był słynnym korespondentem Polskiej Agencji Prasowej w Ameryce Łacińskiej, później senatorem I kadencji i przyjacielem Tony’ego Halika. I – jak tysiące Polaków – również służył w Wehrmachcie, by potem z niego zdezerterować. W Opolu na szczęście nikomu taki życiorys nie przeszkadza³².

Przeszłość wojenna ludności Pomorza i Kujaw Zachodnich, Górnego Śląska i innych terenów wcielonych do III Rzeszy wciąż nie jest znana Polakom. Piętno III DVL oraz przymusowa służba w Wehrmachcie to temat tabu. Pomorzanie bardzo rzadko o tym dyskutują. Autor niniejszego artykułu wielokrotnie w rozmowach prywatnych zauważył, że temat jest podejmowany tylko wśród osób, którym problem nie jest obcy. Politycy podsycają podziały, manipulując faktami. Przymusowa służba w Wehrmachcie jest pomijana w opracowaniach biograficznych nawet przez zawodowych historyków. Ostatnio ukazała się drukiem książeczka biograficzna po śmierci wybitnego i zasłużonego opozycjonisty generała Zbigniewa Nowka (1959-2019), w latach 1998-2001 szefa Urzędu Ochrony Państwa, w latach 2005-2008 szefa Agencji Wywiadu, w 2010 zastępcy szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego³³. Biografia generała opracowana jest bardzo dobrze, został jednak pominięty wątek służby jego ojca Edwarda w Wehrmachcie. Wojciech Polak pisze m.in. „Ojciec Zbigniewa Nowka – Edward – w czasie drugiej wojny światowej przeszedł linię frontu zachodniego i dnia 4 sierpnia 1944 r. zaciągnął się do armii polskiej we Francji. Przeniesiono go do Szkocji, gdzie pracował jako telegrafista w Oddziale VI Sztabu Głównego Naczelnego Wodza”³⁴, zamieścił nawet zdjęcie Edwarda Nowka w mundurze PSZ na Zachodzie.

³¹ Zob. M. Wlekły, *Tak było z Tonym Halikiem. Służył w Wehrmachcie. I co z tego?* (komentarz), 7.04.2017, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,105531,21601603,tak-bylo-z-tonym-halikiem-sluzyl-w-wehrmachcie-i-co-z-tego.html> (dostęp: 10.06.2020)

³² Tamże; zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Edmund_Osma%C5%84czyk (dostęp: 10.06.2020).

³³ W. Polak, *Zbigniew Nowek zasłużony dla Niepodległej*, Toruń 2019, ss. 16.

³⁴ Tamże, s. 3.

Wątpliwym okazał się zapis „przeszedł linię frontu zachodniego”. Nielegalne przejście linii frontu byłoby bardzo niebezpiecznym zabiegiem, prawie nierealnym. W ten sposób, także w innych biografiach różnych osób, pomija się niewygodne fakty, przemilcza. Autor niniejszego artykułu dokonał szczegółowej kwerendy akt osobowych, w archiwum IPN w Bydgoszczy, dotyczących Edwarda Nowka urodzonego w 1924 r. w Grudziądzu. W 1947 r. po powrocie do Polski zainteresował się nim komunistyczny urząd bezpieczeństwa, jak wielu powracających z Zachodu byłych żołnierzy PSZ był inwigilowany. Edward Nowek, księgowy w PRL, działał w polskich środowiskach patriotycznych, katolickich i antykomunistycznych, został zarejestrowany jako informator ps. „Czarny”. W czasie późniejszym założono sprawę figuranta pod kryptonimem „Finansista”, materiały operacyjne dotyczą jego wrogich wypowiedzi przeciwko PRL. Zachowane akta w bydgoskim IPN jednoznacznie wykazują, że służył w Wehrmachcie, później w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie³⁵.

Czym była Niemiecka Lista Narodowa? Czynnikiem dezintegrującym społeczeństwo na Pomorzu³⁶. Rozporządzenie z 4 marca 1941 r. o Niemieckiej Liście Narodowej i przynależności państwowej ustalało status mieszkańców terenów wcielonych do Rzeszy – zatem dotyczyło bezpośrednio osób zamieszkujących Reichsgau Danzig-Westpreussen. Wstępem do niego był dokument z 12 września 1940 r., który wprowadzał podział na poszczególne kategorie ludności zamieszkującej te tereny. O rozpoczęciu akcji przyjmowania wpisów na DVL informowała miejscowa prasa. 22 lutego 1942 r. Albert Forster, namiestnik Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie, wydał rozporządzenie, w którym nakazywał wpisywanie się na nią. Znalazło się tam także i zdanie, że kto do marca tego roku nie podpisze takiej listy, uznany będzie za wroga III Rzeszy. Proces rozpoczął się już w 1939 r., kiedy Himmler, Komisarz ds. Umacniania Niemczyzny, nakazał dokonać spisów ludności także na Pomorzu. Później specjalnym zarządzeniem wprowadzono DVL. Na mocy przepisów z marca 1941 r. ludność niemiecka została podzielona na cztery grupy. Pierwsza: reichsdeutsche – osoby narodowości niemieckiej, aktywne politycznie. Druga: volksdeutsche – osoby narodowości niemieckiej, ale zachowujące się biernie. Trzecia: eingedeutschte (największa grupa na Pomorzu) – ludność niemieckiego pochodzenia, która uległa już polonizacji,

³⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy, sygn. IPN By 044/234, t. 3, ss. 86, IPN By, 00118/1, Nr Karty 2688-2692, IPN By, 00118/6, s. 188-193.

³⁶ Zob. *Spoleczeństwo Pomorskie...*, dz. cyt.; A. Lasik, *Germanizacja ziem zachodnich II Rzeczypospolitej wcielonych do III Rzeszy na przykładzie tzw. Kraju Warty. Plany, realizacja, instytucje i główni wykonawcy*, [w:] *Studia z Dziejów Południowego Pogranicza Kujawsko-Wielkopolskiego*, pod red. P. Szczepankiewicza, Włocławek-Wierzbinek 2010.

ale w przyszłości mogła okazać się wartościowa dla Niemców. Wreszcie grupa czwarta: osoby pochodzenia niemieckiego, ale już całkowicie spolonizowane³⁷. Do września 1944 r. zapisało się od 937 000 do 950 000 osób, co stanowiło ponad 54,5% mieszkańców Pomorza³⁸. To dużo, choć trzeba pamiętać, że na Śląsku zapisało się około 90% ludzi. Warto dodać, że nazwa „Pomorze” była używana przez urzędników i historyków, należała do niej Bydgoszcz. Nazwa niemiecka to Gdańsk-Prusy Zachodnie. To był dawny zabór pruski z wymieszaną ludnością. DVL była ogromnym dramatem Pomorza, mającego w pamięci pierwsze miesiące okupacji-aneksji. Współcześnie wiadomo, że tak krwawe miesiące już się na Pomorzu nie powtórzyły. Trzeba jednak cofnąć się do 1942 r., kiedy nie było to takie pewne. *Kto nie podpisze, będzie traktowany jako wróg III Rzeszy* – nikt nie mógł przewidzieć, czy na Pomorzu nie powtórzy się rok 1939. Warto wspomnieć, że byli i tacy, którzy wytrzymali presję i listy nie podpisali. Było różnie. Wiele zależało od danej komisji. Można było usłyszeć *Polnische schweine* i na tym koniec albo zostać pobitym, nawet śmiertelnie, trafić na kilkadziesiąt dni do obozu koncentracyjnego w Stutthofie lub do obozu w Potulicach. Stutthof był nazywany pomorskim Oświęcimem. Na Pomorzu dużo o nim wiedziano, w pozostałych częściach Polski właściwie nic. Tak więc wpisywaniu na DVL towarzyszyła atmosfera zastraszania, ludzie się bali³⁹. Terroryzowano też ludność Wielkopolski⁴⁰.

W ostatnich latach ukazały się niezwykle cenne, unikatowe dzienniki autorstwa Edwarda Kubalskiego z Krakowa i Eugeniusza Przybyła z Torunia⁴¹. Na ich podstawie można porównać życie Polaków w GG i na polskich terenach wciolonych do III Rzeszy.

Edward Kubalski, zasłużony działacz przedwojennego sokolstwa w Krakowie, po wojnie jeden z głównych liderów konspiracji sokolej odradzającego

³⁷ AP-B, *Zespół Akt Miasta Bydgoszczy (Stadtverwaltung Bromberg) 1939-1945*; sygn. 5058, 5253, 189/5007 Przepisy w sprawie nadawania obywatelstwa niemieckiego, opieki społecznej i odznaczeń, listy odznaczonych 1940-1943, sygn. I/027, 189/ 5025 *Deutsche Volksliste* (akta dotyczące postępowania przy wydawaniu niemieckich dowodów oraz Niemieckiej Listy Narodowej 1941-1944); sygn. 189/ 5065 Verzeichnis der zum Wehrmacht einberufen Bediensteten der Stadt – Verwaltung, a) Beamte, b) Angestellte 1939-1944; sygn. 5026 *Deutsche Volksliste 1941*, sygn. 5026 DVL – opinie o kandydatach. Kartoteka osób - III DVL.

³⁸ B. Chrzanowski, *Spoleczeństwo Pomorskie...*, dz. cyt., s. 46.

³⁹ P. Olejarczyk, *Pomorze na samym dnie piekła – rozmowa z prof. Bogdanem Chrzanowskim*, <http://histmag.org/Pomorze-na-samym-dnie-piekla-rozmowa-z-prof.-Bogdanem-Chrzanowskim-8133> (dostęp: 9.07.2013).

⁴⁰ K. Strykowski, *Nachkriegsfolgen der „Deutschen Volksliste“ in Großpolen und das Schicksal der verbliebenen Deutschen, Deutsches als Grenzerfahrung Minderheitenpolitik in Europa zwischen 1914 und 1950*, M. Beer, D. Beyrau, C. Raum (Hg.), Essen 2009, s. 261-277.

⁴¹ E. Przybył, *Toruń okupacyjny: wrzesień 1939 – styczeń 1945 w Dzienniku malarza i bibliofila*, z rękopisu wyдали i opracowali J. Tondel, R. Tondel, Toruń 2019, ss. 541.

się ogólnopolskiego TG „Sokół”, stworzył jedyne tego rodzaju dzieło. Podczas okupacji prowadził dziennik wojenny, opublikowany w późniejszym okresie pod tytułem *Niemcy w Krakowie*. Czas okupacji niemieckiej spędził pracując społecznie w Izbie Rzemieślniczej i Radzie Głównej Opiekuńczej (RGO) oraz przygotowując do druku swoje zapiski. Pisał systematycznie, prawie codziennie, oceniał sytuację międzynarodową, opisywał tragiczne losy Polaków i Żydów. Wspominał o ludziach kultury, samorządowcach, wojsku, obszerne części poświęcił sokołom⁴².

Eugeniusz Przybył, znany w okresie międzywojennym artysta malarz i bibliofil, opisał okupacyjne dzieje Torunia, w tym podpisywanie III DVL, które nazywał „dobrowolnym przymusem”. Zwracał uwagę na złe traktowanie Polaków na Pomorzu, „ausrotten” – „Polak, który chciałby być sobą, nie może istnieć”⁴³. Sobota 14 marca 1942 r.: „Zdani jesteśmy na łaskę i niełaskę, umiemy być powolni i posłuszni Niemcom. Każą nam zapisywać się na tzw. „deutscheliste” i wypełnić tak zwane „fragebogen”. Od tego nie ma ucieczki. Kto z Polaków listy tej nie wypełni i nie podpisze, ulegnie prześladowaniom, które się dzisiaj przewidzieć nie da. Lęk przed zesłaniem do obozu koncentracyjnego w Stutthofie czy gdzie indziej, lęk przed wyrzuceniem na bruk, pozbawienie dachu nad głową, pozbawienie chleba, przed torturami najbardziej brutalnymi i wyrafinowanymi, rzuca nas w Siecie zastawione przez wroga”⁴⁴. 16 maja 1941 r.: „Polaków trzeba unieszkodliwić, ukarać, wytępić. Dziesiątkami aresztują Polaków – przeważnie inteligencję. Aresztowani zostają ci, którzy już odbyli straszną kwarantannę, forty, obozy. Został aresztowany między lekarzami starszek dr Antoniewicz, pierwszy raz z górą przed półtora rokiem aresztowany wraz ze mną, aresztowano malarza [Jakuba] Suleckiego wraz z synem, również starszka. Sulecki był kiedyś sokołem, a sokoli wiadomo buntownicza nacja. Było jakiś czas cicho, aż znów wybuchło szaleństwo. Znów padł na nas lęk i po stokroć zadawane pytanie, kiedy się skończą tortury nad nami”. Jakub Sulecki (1862-1941) był mistrzem malarzkim, prezesem i założycielem TG „Sokół” w Toruniu w 1894 r., prezesem Żupy (Okręgu) Nadwiślańskiego Związku Sokółów Polskich w Państwie Niemieckim. Aresztowano go 14 maja 1941 r. wraz z innymi działaczami, przewieziono do obozu w Stutthofie, gdzie 19 maja 1941 r. powieszono na placu apelowym, los jego podzielili pozostali członkowie „Sokoła”⁴⁵. Według Przybyła w Toruniu

⁴² E. Kubalski, *Niemcy w Krakowie*, dziennik 1.09.1939-18.01.1945, pod red. J. Grabowskiego i Z.R. Grabowskiego, Kraków – Budapeszt 2010, ss. 375.

⁴³ E. Przybył, dz. cyt., s. 326.

⁴⁴ Tamże, s. 322-323.

⁴⁵ Tamże, s. 266; zob. A. Bogucki, *Sulecki Jakub (1862-1941), wybitny działacz społeczny, członek struktur konspiracyjnych ZWZ-AK Insp. Toruń*, [w:] *Słownik biograficzny*

prawie wszyscy złożyli wnioski, łącznie z nim i żoną. Jednak Przybyłowie nie otrzymali III DVL, ponieważ on pochodził z Łodzi, a żona z Galicji. Bardzo przeżywał ucisk germanizacyjny w Toruniu. Pisał 30 kwietnia 1942 r.: „Zawezwani z Janką na „rekolacje” niemieckie do Tivoli, poszliśmy tam. Po dwugodzinnym czekaniu sprawdzano nas. Cały Sanhedryn baronów pytał nas po kolei o krewnych, rodziny (czy ma się rodzinę w Niemczech), nazwisko matki, czy służył w wojsku i na tym koniec. Z tego wynika, że my oboje z Janką nie nadajemy się na obywateli niemieckich. Tym lepiej. Byleby nas do końca wojny pozostawiono w spokoju. Łaski zaszczytu galop deutscha nie doznaliśmy”⁴⁶.

Ryszard Kaczmarek dokonał obliczeń osób wpisanych na volkslistę i pogrupował według obszarów. Liczba na wschodnich terenach wcielonych według stanu z końca 1942 r., obszar: Prusy Wschodnie, Gdańsk-Prusy Zachodnie (do tego obszaru administracyjnego należały m.in. Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz i in.), Kraj Warty, Górny Śląsk, (wpisani na volkslistę razem, w tym do grupy I, II, III i IV) zawierała łącznie 3 124 000 osób, w tym Prusy Wschodnie 45 000, Gdańsk-Prusy Zachodnie 1 153 000, Kraj Warty 476 000, Górny Śląsk 1 450 000⁴⁷. Wpisanych do III grupy volkslisty: Prusy Wschodnie 13 500, Gdańsk Prusy Zachodnie 870 000, Kraj Warty 56 000, Górny Śląsk 1 020 000, razem 1 959 500 osób. „BAB, R 153, Publikationsstelle Berlin Dahlem, 286, Das Deutschtum in den eingegliederten Ostgebieten 1935 und Ende 1942 [Niemczyzna na wcielonych terenach wschodnich w 1935 r. i w końcu 1942 r.]”⁴⁸.

Warunki życia Polaków na Pomorzu i Śląsku różniły się od tych, które dotyczyły mieszkańców GG. Polak miał albo stać się Niemcem, albo zginąć. Brak uporządkowania tego problemu w publikacjach naukowych podtrzymuje kontrowersyjność tematu i nie sprzyja przekazaniu prawdy szerokiemu gronu odbiorców. Osoby, które dopuściły się odstępstwa od narodowości polskiej, zarówno w publicystyce konspiracyjnej, jak też powojennej oraz w różnych kręgach społecznych, były określane zdrajcami narodu oraz volksdeutschenami. Tymczasem w kontekście volkslisty drugie z wymienionych określeń odnosiło się wyłącznie do II grupy. Wypada zauważyć, że ów mylny, obiegowy zwyczaj przypisywania każdemu posiadaczowi ausweisu miana volksdeutscha, które w powszechnym odbiorze oznacza kolaboranta i zdrajcę, dotyczy wielu badaczy problematyki. W Bydgoszczy w wyniku niemieckiej polityki narodowościowej, poprzedzonej

konspiracji pomorskiej 1939-1945, cz. 2, Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej, Toruń 1996, s. 161-162; tenże, Dzieje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Toruniu w latach 1894-1939, „Rocznik Toruński” 1992, t. 21, s. 81-113.

⁴⁶ Tamże, s. 331-332.

⁴⁷ R. Kaczmarek, *Kolaboracja*, dz. cyt., s. 173.

⁴⁸ Cyt. za: R. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, dz. cyt., s. 411-420.

okrutnymi represjami trwającymi od początku wojny, w latach 1942-1944 ponad 61 000 Polaków otrzymało III grupę DVL. Warto zaznaczyć, że spośród 106 000 Polaków ponad 101 000 złożyło wnioski o III grupę. Ostatecznie – z różnych przyczyn – tylko część z nich, 61 854 osoby, ją otrzymała. W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy znajdują się akta 44 207 teczek osób wpisanych na III DVL w Bydgoszczy⁴⁹. W rezultacie składanie wniosków o wpisanie na listę stało się zjawiskiem masowym. Pobierający kwestionariusze stwierdzali jednak, że zgłosili się po ich odbiór „nie po to, by je podpisać i oddać, lecz tak na wszelki wypadek”. Była w tych postawach mieszkańców Bydgoszczy zarówno rezerwa wobec poczynań okupanta, jak i asekuracja. W grudniu 1941 r. na III DVL było 312 osób, w czerwcu 1942 r. – 25 153, w styczniu 1945 r. – 62 783. Stanowiło to 60% ogółu mieszkańców miasta uznanych przez niemieckie władze okupacyjne za Polaków, nie uwzględniając osób posiadających obywatelstwo Rzeszy bądź wpisanych do I lub II grupy.

Pozostały jednak osoby, których wnioski z różnych przyczyn zostały odrzucone. I lutego 1944 r. I grupa DVL liczyła 6834, II grupa – 6877, III grupa – 61 725, IV grupa – 112, ogółem 75 548 osób. Złożono 115 508 wniosków. W Bydgoszczy akcja składania wniosków miała charakter masowy, objęła 96,5% mieszkańców miasta. Jedynie 4138 osób nie zrobiło tego mimo gróźb i konsekwencji. Zjawisko odwołań było ograniczone. Wpis kwalifikacyjny bydgoszczan do I i II DVL był przede wszystkim dobrowolną deklaracją. W lipcu 1944 r. do grupy I zaliczano 7087 osób, byli to wyłącznie miejscowi Niemcy. Do grupy II zakwalifikowano 8125 osób. Przynależność do grupy II DVL spotykała się z zarzutami odstępowstwa od narodowości polskiej. W większości były to osoby należące do niemieckiej mniejszości narodowej z lat 1920-1939. Przed wojną mniejszość niemiecka w Bydgoszczy liczyła 9634 osób. Razem do I i II grupy DVL w styczniu 1945 r. należało 18 817 osób. Do grupy IV wpisano zaledwie 119 osób, czyli był to margines. W ostateczności 66% obywateli Bydgoszczy zostało wpisanych do jednej z czterech grup DVL.

Skala podpisywania volkslisty – 950 000 osób na ok. 1 300 000 mieszkańców utworzonej przez Niemców nowej prowincji Prusy Zachodnie – jest jednak ogromna. I to bez uwzględnienia mieszkańców Wolnego Miasta Gdańsk, którzy obywatelstwo Rzeszy otrzymali automatycznie. Jak wynika z obliczeń w oparciu

⁴⁹ AP-B, *Zespół Regirung Bromberg 1939-1945 (Reichsgau Westpreussen)*. Wnioski, korespondencje w sprawie obywatelstwa i przyjęcia na DVL dot. osób mieszkających w Bydgoszczy dn. 1.12.1939 r. Protokoły posiedzeń, decyzje, posiedzenia komisji, zarządzenia, wymiana jeńców wojennych i osób cywilnych między państwem niemieckim a ZSRR 1940-1941, sprawozdania z nastrojów, wnioski o przyjęcie, odwołania i zażalenia w sprawie wpisu do III grupy DVL; sygn. 142 Zajęcie (Beschlagnahme) Cukrowni w Chełmży przez H.T.O. 1941.

o niemieckie źródła, w Bydgoszczy wnioski o wpis do III grupy złożyło do końca lutego 1944 r. 101 685 osób narodowości polskiej, jedynie około 4500 Polaków uchyliło się od tego. W Toruniu podania złożyło 56 177 Polaków. W całym powiecie bydgoskim tylko około 300 Polaków nie zgłosiło chęci wpisu. W Bydgoszczy przyjmowano na listę mniej więcej co drugiego „chętnego”, wybierając tych, którzy mogli przydać się Rzeszy jako specjaliści z różnych dziedzin, wydajni pracownicy czy żołnierze skierowani do bezpośrednich działań wojennych. W Toruniu natomiast miejscowy kreisleiter (starosta) postanowił akceptować podania niemal wszystkich, stąd tak wielkie różnice co do liczby osób oficjalnie zakwalifikowanych do III grupy. Toruń znalazł się bardzo wysoko, na drugim miejscu w okręgu zaraz po Tczewie, z 91,8% „eingedeutschowanych”. W Grudziądzu wskaźnik ten wynosił 87,2%, w powiecie Sępólno – 66,5, w powiecie Świecie – 62,1, w powiecie Chełmno – 61, w Bydgoszczy już tylko 58,4, a na przykład na terenie powiatu bydgoskiego zaledwie 33,5%. Niemców nie interesowali rolnicy, starcy czy małoletnie dzieci⁵⁰. Dla porównania warto przytoczyć liczby dotyczące Polaków, którzy zgłosili akces do III grupy w tych powiatach okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie, które w przeszłości nie należały do państwa pruskiego i gdzie przymusu nie stosowano. W powiecie Lipno Niemcami poczuło się w okresie okupacji raptem 8% Polaków, w powiecie rypińskim tylko 5. W ten właśnie sposób można szacować liczbę Polaków na Pomorzu, którzy przyjęli III grupę ze względów koniunkturalnych. Wymuszona deklaracja narodowościowa, której symbolem stał się wpis na III DVL, nie oznaczała jednak masowego kolaboracjonizmu. Trzeba zaznaczyć, że posiadacz III grup DVL miał wpisane do dowodu osobistego, że posiada obywatelstwo niemieckie do odwołania, *Deutsche Staatsangehörigkeit auf Widerruf*. Natomiast kolaboracjonizm jest postrzegany powszechnie w stosunku do mniejszości niemieckiej przedwojennej Polski. Sam wpis na III DVL do dziś błędnie traktuje się jako dobrowolną decyzję Pomorzan i Ślązaków, mającą na celu otrzymanie obywatelstwa niemieckiego, a w ślad za tym korzystania z praw i lepszych warunków życia. Wpis na III DVL był obowiązkowy pod groźbą kary. Taka polityka III Rzeszy wobec posiadających III DVL otworzyła drogę do przymusowego wcielenia Polaków do Wehrmachtu⁵¹.

Warto wyjaśnić różnicę między *volksdeutschem* a *eingedeutschtem*. W powszechnym użyciu funkcjonuje tylko to pierwsze określenie. Ogromna większość

⁵⁰ J. Kutta, *Spoleczeństwo Bydgoszczy w latach 1939-1945*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, t. 2, cz. 2, 1939-1945, Bydgoszcz 2004, s. 169-234; M. Romaniuk, *Niemiecka Lista Narodowa w Bydgoszczy 1941-1945*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, dz. cyt., s. 202-234.

⁵¹ K. Ciecchanowski, *Pobór Polaków z Pomorza Gdańskiego do armii niemieckiej i zmilitaryzowanych oddziałów roboczych w latach II wojny światowej*, „Stutthof. Zeszyt Muzeum” 1985, nr 6, s. 41-72.

osób, które podpisały listę, to eingedeutschte, czyli tzw. III grupa, przynależący do niej nie mieli pełnych praw obywateli III Rzeszy, określano ich jako nie-Polaków, osoby o niejasnej przynależności narodowej, które w dwudziestoleciu uległy ekonomicznej polonizacji. Określenie eingedeutscht było jeszcze szeroko znane w 1945 r., potem zniknęło, zastąpił je volksdeutsch, co jest nieściśle. Proces przeprowadzenia narodowościowej weryfikacji i rehabilitacji związany był z przejęciem przez Polskę w 1945 r. wschodnich obszarów Niemiec na mocy układów poczdamsko-jałtańskich. Zamieszkująca je ludność posiadała obywatelstwo niemieckie, co wiązało się z koniecznością przeprowadzenia wyraźnego podziału między Polakami a Niemcami, tym pierwszym nadano obywatelstwo polskie, tych drugich wysiedlono z granic państwa polskiego. Należy rozróżnić pojęcia *weryfikacja* i *rehabilitacja*. Pierwsze dotyczy Polaków, którzy przed wojną mieszkali na terenie Niemiec, a po wojnie, po zmianie granic, znaleźli się na terytorium Polski⁵². Ich weryfikacja była stosunkowo prostą czynnością, która miała na celu nadanie im polskiego obywatelstwa. Natomiast rehabilitacja dotyczyła osób, które podpisały DVL. Eingedeutschtów rehabilitowała administracja, należało wyjaśnić, w jakich okolicznościach zostało się zmuszonym do podpisania listy. Natomiast rehabilitacją volksdeutschów, a więc osób z II grupy, zajmowały się sądy grodzkie. Odbywały się normalne rozprawy, przesłuchiowano świadków. Werdykt często był niekorzystny, gdy podsądnemu udowodniono, że np. znęcał się nad polskimi sąsiadami, denuncjował ich, wówczas nierzadko cała rodzina była pozbawiana majątku i trafiała do obozu pracy⁵³.

⁵² Zob. A. Kotowski, *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej 1919-1939*, Toruń 2004, ss. 328; M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945-1947*, Toruń 2001, ss. 381; tenże, „Pomorska oblawa”. *Deportacje Polaków z Pomorza do obozów NKWD w ZSRR w 1945 roku*, [w:] *Polska 1939-1945. Straty osobowe o ofiary represji pod dwiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, Warszawa 2009; tenże, *Deportacje Polaków z III grupą DVL do obozów NKWD w ZSRR po II wojnie światowej*, <http://historicus.umk.pl/modules/wfsection/article.php?articleid=11> (dostęp: 21.10.2012); K. Strykowski, *Skutki obecności Armii Czerwonej w Wielkopolsce pod koniec wojny i w pierwszych latach powojennych*, „Kronika Wielkopolski” 2008, nr 1 (125), s. 35-59; tenże, *Położenie osób wpisanych na niemiecką listę narodowościową w Wielkopolsce w latach 1945-1950*, Poznań 2004, ss. 687; tenże, *Akta niemieckiej listy narodowościowej i ich pozostałość w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2005-2007, t. 12/14, s. 155-177.

⁵³ AP-B, *Zespół Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy – Wydział Społeczno-Polityczny*, sygn. 553-1177, 6458, 6477, 702, 703, 704, 705, 707, 718, 941, 951, 955, 956, 968, 1106, 1107, 1109, Sprawy rehabilitacji III i IV grupy listy niemieckiej oraz nadanie obywatelstwa polskiego 1945; sygn. 1104-2114, 1110, Sprawy dotyczące rehabilitacji, odzyskania i nadania obywatelstwa polskiego 1945-1946; sygn. 718, Grabieże dokonane przez Armię Czerwoną 1945-1946; sygn. 723, Akta dot. zwolnienia internowanych obywateli polskich oraz posiadaczy III i IV grupy przez władze Czerwonej Armii, kradzieży dokonywanych przez Armię

Spór o ocenę III grupy DVL jest w świetle tak wielkich liczb bezprzedmiotowy⁵⁴. Jeżeli uczyniła tak większość społeczeństwa, nie wyrządzając tym bezpośrednio krzywdy nikomu poza członkami własnych rodzin, np. powołanymi do Wehrmachtu, jeżeli uczyniła to z reguły nie dla jakichś dodatkowych korzyści – pomijam problem przydziałów żywnościowych wprowadzonych przez Niemców – ale z lęku, dla zachowania status quo, uniknięcia szykan, to rozpatrywanie tego jako podstawy do podziału Pomorzana na dobrych i złych Polaków nie ma uzasadnienia⁵⁵. Zresztą w przypadku Bydgoszczy problem ten doczekał się bardzo rzetelnego i szczegółowego opracowania w pracy Marka Romaniuka⁵⁶.

Polacy z Pomorza, Wielkopolski i Śląska, zmuszeni byli do służenia w armii niemieckiej w latach 1914-1918. Walczyli i ginęli nie za swoją ojczyznę, lecz w interesie państwa zaborczego, ponieważ byli jego obywatelami⁵⁷. W Wehrmachcie służyło 18 milionów żołnierzy⁵⁸. Historycy szacują w szeregach Wehrmachtu liczbę Polaków mieszkających w III Rzeszy przed 1939 r. na ok. 150 000.

Radziecką maruderów, oraz rekwizycja mieszkań 1945-1946; sygn. 722, Dotyczy obywateli polskich internowanych przez władze armii radzieckiej 1945.

⁵⁴ J. Chmielowska, *Z Wehrmachtu do gen. Maczka*, „Gazeta Śląska” z 24-30.05.2013, nr 21 (104); tenże, *Z Gebirgsjäger do gen Maczka*, „Gazeta Śląska” z 31.05.2013 r.

⁵⁵ S. Bykowska, *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa polskiej ludności w województwie gdańskim po II wojnie światowej*, Gdańsk 2011, ss. 534; tenże, *Problem niemieckiej listy narodowościowej na Pomorzu w raportach Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj ze szczególnym uwzględnieniem poboru Polaków do Wehrmachtu*, [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie...*, dz. cyt., s. 121-138; L. Olejnik, *Zdraycy narodu? Losy volksdeutsche w Polsce po II wojnie światowej*, Warszawa 2006, ss. 284; rec. S.M. Przyjemski, [w:] „Palestra” 2009, nr 7-8; B. Bogucka, *Strzał w serce (dot. zastrzelenia przez żołnierzy Armii Czerwonej ojca Jana Osińskiego rządcy z Gronowa i Gronówka)*, [w:] *Świadectwo*, SP „Pamięć i Sprawiedliwość” 1989, nr 14/28, s. 1 i 6.

⁵⁶ Zob. M. Romaniuk, *Podzwonne okupacji. Deutsche Völsliste w Bydgoszczy (1945-1950)*, Bydgoszcz 1993; D. Węgrzyn, *Wywiezieni z Górnego Śląska w 1945 roku*, [w:] *Polska 1939-1945*, dz. cyt.

⁵⁷ Zob. *Dokumentacja archiwalna żołnierzy niemieckich, w tym Polaków wcielonych do Wehrmachtu*, Deutsche Dienststelle (WASt), Berlin, Deutschland; Baza Internetowa danych Niemieckiego Ludowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi mieści się w Kassel. Dane i informacje ok. 4,5 mln żołnierzy niemieckiej armii zabitych w I i II wojnie światowej, którzy posiadają znane miejsca pochówku, Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge e.V. Kassel – Deutschland. Feldgrau.com, portal zawiera ponad 10 000 stron informacji, materiały archiwalne w formie elektronicznej, informacje techniczne, organizacyjne i operacyjne jednostek wojskowych z podaniem szczegółów dotyczących wszystkich niemieckich sił zbrojnych z lat 1918-1945.

⁵⁸ Zob. J. Böehler, *Die Wehrmacht in Polen 1939, Schriftenreihe der Bundeszentrale für politische Bildung*, s. 550, Bonn 2006, tenże, *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*, Kraków 2011, ss. 304; G. Fritz Stephen, *Żołnierze Hitlera. Wehrmacht na frontach II wojny światowej. Świadkowie – zapomniane głosy*, Warszawa 2013, ss. 334. Tytuł oryginału *Frontsoldaten. The German Soldier in World War II*, tłum. G. Siwek.

Jedną z największych tragedii wehrmachtowców wywodzących się z Polonii niemieckiej była konieczność udziału w napaści na swoją ojczyznę 1 września 1939 r. Polaków, przedwojennych obywateli Rzeszy, wcielano do Wehrmachtu przez wszystkie lata wojny, najczęściej młodych chłopców. Rocznik 1927 był ostatnim, którego dotyczył pobór. W 1939 r. chłopcy mieli po 12 lat. Po przeżyciach w wojsku niemieckim, ucieczce do wojska polskiego i powrocie do Polski w 1947 r. jako 20-latkowie mieli duży bagaż doświadczeń⁵⁹. Według danych Instytutu Zachodniego z 1994 r. w wojsku niemieckim służyło 280 773 Polaków, łącznie z Mazurami. Na pytanie, ilu obywateli II Rzeczypospolitej założyło hitlerowski mundur, Ryszard Kaczmarek odpowiada krótko: „nie ma dokładnych danych”. Niemcy liczyli Polaków wcielonych do Wehrmachtu tylko do jesieni 1943 r. Wówczas z przyłączonego do Rzeszy polskiego Górnego Śląska i Pomorza pochodziło 200 000 żołnierzy. Ale pobór do Wehrmachtu trwał jeszcze ponad rok i to na coraz większą skalę. Zdarzały się ucieczki i dezercje Polaków⁶⁰. Z raportów Delegatury Rządu RP na Kraj, czyli przedstawicielstwa rządu polskiego w Londynie, wynika, że do końca 1944 r. do Wehrmachtu wcielono ok. 450 000 Polaków. Można szacować, że przez niemiecką armię podczas wojny przewinęło się ich pół miliona. To oznacza, że w niemieckim mundurze walczył co czwarty mężczyzna ze Śląska i z Pomorza⁶¹. Ci, którzy odmówili służby, byli prześladowani⁶². Jerzy Kochanowski sprecyzował, że w Wehrmachcie służyło między 400 000 a 500 000 obywateli polskich. Na pytanie Michała Jaranowskiego, ilu z nich czuło się Polakami, padła odpowiedź, że większość, „To chyba jedyna konstatacja, którą możemy przyjąć w przekonaniu, że nie dokonujemy przekłamania”⁶³. W roku 1942 Wehrmacht radykalnie zwiększył liczbę żołnierzy.

⁵⁹ Zob. A. Bogucki, *Veteranus bydgoski 1939-1947. Losy Polaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu i Armii Czerwonej*, Bydgoszcz 2014, ss. 282. (*Veteranus von Bydgoszcz 1939-1947. Ein Geschick der in die Wehrmacht und in die Rote Armee zwangsweise eingestellten Polen*), (*Veteranus of Bydgoszcz 1939-1947. The history of Polish forcibly conscripted into the Wehrmacht and the Red Army*).

⁶⁰ J. Łopuszański, H. Matuszewicz, *Ucieczki Polaków z Wehrmachtu i Organizacji Todta w Norwegii w latach drugiej wojny światowej*, [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie...*, dz. cyt., s. 99-109.

⁶¹ R. Kaczmarek, *Kolaboracja*, dz. cyt., s.159-181; tenże, *Polacy w Wehrmachcie*, dz. cyt. s. 210; J. Gdąński, *Polacy po stronie Niemców*, *Inne Oblicza Historii*, <http://ioh.pl/artykuly/pokaz/polacy-po-stronie-niemcow,1052/> (dostęp: 28.09.2014).

⁶² D. Drywa, *Polacy z III grupy DVL w obozie koncentracyjnym Stutthof z powodu odmowy służby wojskowej w Wehrmachcie*, [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie...*, dz. cyt., s. 69-82.

⁶³ Zob. J. Kochanowski, *Oblicza okupacji*, „Polityka” z 25.01.2010; J. Kochanowski, M. Jaranowski, *Setki tysięcy Polaków walczyło w mundurach Wehrmachtu*, rozmowa z prof. Jerzym Kochanowskim z Instytutu Historycznego UW, <http://www.dw.de/setki-tysi%C4%99cy-polak%C3%B3w-walczy%C5%82o-w-mundurach-wehrmachtu-wywiad/a-18025591> (do-

Na początku wojny było ich 4 500 000, a 3 lata później 8 400 000. Coraz chętniej sięgano po nowych obywateli, również z innych państw okupowanych – od Norwegii po Serbię i Chorwację⁶⁴. Prof. Jan Sziling po przeprowadzeniu solidnych badań podaje, że w Wehrmachcie ogółem służyło 18 000 000 żołnierzy. Do końca czerwca 1945 r. do Polskich Sił Zbrojnych wstąpiło 89 300 Polaków z III grupy DVL – byłych żołnierzy Wehrmachtu pochodzących z Pomorza. Stanowi to 40,7% ogółu zmobilizowanych od lipca 1940 r. do lipca 1945 r. Dane z przełomu 1943 i 1944 podają od 70 000 do 72 000 mężczyzn z Pomorza. Odsetek Pomorzan przymusowo służących w Wehrmachcie w zestawieniu z ogólną liczbą jest niewielki⁶⁵.

Christopher Hale w fascynującej książce *Kaci Hitlera*, dotyczącej żołnierzy cudzoziemskich jednostek służących w wojskach niemieckich, ukazał wstydlivą kartę historii milionów Europejczyków, którzy wstąpili do hitlerowskich armii⁶⁶. Przed laty Daniel Goldhagen w głośnej publikacji *Gorliwi kaci Hitlera* pokazywał, że nazistowskie ludobójstwo było wyłącznie niemieckim przedsięwzięciem. Christopher Hale obala tę wygodną, ale zafalszowaną wizję drugiej wojny światowej. U boku hitlerowców walczyli przedstawiciele niemal wszystkich narodów Europy⁶⁷, razem 1 209 000 cudzoziemców. W czasie drugiej wojny w Wehrmachcie, Waffen SS i policji, według Jarosława Gdańskiego, służyło 1 800 000 cudzoziemców, w tym ponad 1 200 000 obywateli ZSRS, co stanowiło ok. 8% ogółu niemieckich żołnierzy z lat 1939-1945 i 66,7% cudzoziemców w armii niemieckiej, czyli ok. 800 000, w policji ok. 300 000, w Waffen SS ok. 150 000⁶⁸. Osobny temat to udział Ukraińców po stronie niemieckiej.

Losy wojenne Alzaczyków i Lotaryńczyków⁶⁹ są podobne do losów Ślązaków, Wielkopolan i Pomorzan. Większość poborowych wcielono do Wehrmachtu i wysłano na front wschodni, ok. 2000 służyło w SS. W sumie pod niemieckie

step: 3.11.2014).

⁶⁴ Zob. J. Gdański, *Zapomniani żołnierze Hitlera*, De Facto, 2005, ss. 264.

⁶⁵ J. Sziling, *Pomorzanie w Wehrmachcie*, [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie...*, dz. cyt., s. 39-68.

⁶⁶ Zob. C. Hale, *Kaci Hitlera. Brudny sekret Europy*, Kraków 2012, ss. 544.

⁶⁷ J. Hoffman, *Rosyjscy sojusznicy Hitlera. Własow i jego armia*. Tytuł oryginalny, *Die Tragödie der Russischen Befreiungsarmee 1944/45. Wlassow gegen Stalin*, Warszawa 2008, ss. 392.

⁶⁸ J. Gdański, *Lotewska Dywizja Waffen SS na Pomorzu*, „Inne Oblicza Historii” 2011, nr 4; tenże, *Bułgarski pułk Waffen SS*, „Inne Oblicza Historii” 2007, nr 1, s. 56-61; tenże, *Góralski Legion Waffen SS*, <http://historia.wp.pl/wid,16166031,wiadomosc.html> (dostęp: 28.09.2014); tenże, *Metryki cudzoziemskich jednostek III Rzeszy. Waffen SS, Policja, Wehrmacht*, Inne Oblicza Historii, <http://ioh.pl/artykuly/pokaz/metryki-cudzoziemskich-jednostek-iii-rzeszy-waffen-ss-policja-wehrmacht,1115/> (dostęp: 15.09.2014); N.H. Werner, *An deutscher Seite. Internationale Freiwillige von Wehrmacht und Waffen-SS*, Universitas Verlag München 1985, ss. 518.

⁶⁹ Alzacja i Lotaryngia zostały anektowane przez Rzeszę 30 listopada 1940 r.

sztandary powołano około 130 000. W Strasburgu stoi pomnik Matki Alzacki. Czy kiedyś powstanie podobny w Opolu, Poznaniu, Gdańsku czy Bydgoszczy, pomnik Matki Ślązaczki lub Matki Pomorzanki, a w Wilnie i Lwowie Matki Polki? Piotr Szubarczyk w swoim artykule pisze, że w Strasburgu stoi jedyny w swoim rodzaju pomnik Matki Alzacki, która trzyma na kolanach dwóch martwych synów. Ciało pierwszego opada na zachód, drugiego na wschód. Taki pomnik Matki Polki powinien stanąć w Poznaniu. Byłby równie wymowny. W Wilnie lub we Lwowie powinien stanąć pomnik Matki Polki, której synowie zostali siłą wcieleni do armii sowieckiej. To szczególny paradoks historii.

Przed rokiem gazety na Pomorzu pisały o tym, że w Słupsku konsul rosyjski odznaczył rosyjskimi medalami obywateli polskich, w czasie wojny żołnierzy armii sowieckiej. Uznano, że popełniono faux pas. Nie dlatego jednakże, że ich odznaczył, lecz z powodu nieobecności przedstawiciela polskich władz. Wyobraźmy sobie, że konsul niemiecki odznacza w Opolu grupę obywateli polskich, w czasie wojny żołnierzy Wehrmachtu, walczących na froncie wschodnim z bolszewikami, którzy we wrześniu 1939 r. napadli bez wypowiedzenia wojny na Polskę. To by dopiero było! A przecież sytuacja jest analogiczna: chodzi o agresorów i organizatorów planowanej (wspólnie!) eksterminacji narodu polskiego, zwłaszcza polskiej inteligencji⁷⁰.

GG, Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete, dosłownie Generalne Gubernatorstwo dla okupowanych ziem polskich (1939-1945), powstało jako jednostka administracyjno-terytorialna utworzona na podstawie dekretu Adolfa Hitlera z 12 października 1939 z mocą obowiązującą od 26 października 1939, obejmująca część okupowanego przez Niemcy terytorium II Rzeczypospolitej, która nie została wcielona bezpośrednio do Rzeszy. Na mocy dekretu gubernatora Hansa Franka od listopada 1939 r. władze okupacyjne w GG przystąpiły do obowiązkowej wymiany dokumentów tożsamości dla wszystkich nieniemieckich obywateli GG, którzy ukończyli piętnasty rok życia. Nadawano karty rozpoznawcze, czyli kenkarty. Początkowo przez pierwsze lata okupacji dopuszczalne było legitymowanie się przedwojennymi dowodami osobistymi. W latach 1941-1943 wydawano karty rozpoznawcze masowo. Ta problematyka została poruszona w wielu publikacjach, podobnie kolaboracja w GG. Jako przykład kolaboracji można wymienić organizację Goralenvolk. Przywódcą został znany i szanowany wówczas przedwojenny prezes Stronnictwa Ludowego powiatu nowotarskiego, Wacław Krzeptowski, przedstawiciel możnego rodu góralskiego, działacz przedwojennego Związku Górali. On też wraz z grupą górali 7 listopada 1939 r. uczestniczył w ceremonii intronizacji generalnego gubernatora Hansa Franka na Zamku

⁷⁰ P. Szubarczyk, „*Malgré-nous*” – żołnierze mimo woli, „Biuletyn IPN” 2006, nr 8-9, s. 68-79.

Królewskim na Wawelu. Wacław Krzeptowski wraz z grupą swoich ziomków ubranych w stroje ludowe złożył swoisty hold hitlerowskiemu wielkorządcy, wręczając mu jednocześnie w prezencie złotą ciupagę. 12 listopada Frank odwiedził Zakopane. Krzeptowski witał go uroczystie pod świerkową bramą zbudowaną z okazji Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym, które rozegrano w lutym tego samego roku. Przynależność do Goralenvolk zadeklarowało 27 000 Podhalań, co stanowiło 18% ludności całego regionu⁷¹. Kolaboracja w GG jest tematem osobnym i powszechnie znanym. Dodam tylko, że wciąż funkcjonuje nazwa, która jest lepsza dla polskiego ucha, czyli policja granatowa, zamiast polska policja w GG, pisana prawidłowo w cieniu na okładce jako „Polnische Polizei im Generalgouvernement”, dowodem na to jest ostatnio wydana książka⁷².

Odrzućmy wszystko, co nas dzieli – przyjmijmy wszystko, co nas łączy. Te słowa gen. Władysława Andersa znał każdy żołnierz 2 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, miał wpisane w legitymacji Odznaki Pamiątkowej 2 Korpusu z podpisem samego generała i bezpośredniego dowódcy⁷³. 2 Korpus Polski⁷⁴, liczący w maju 1945 r. 78 000 żołnierzy, brał udział w składzie brytyjskiej 8 Armii w kampanii włoskiej. Największym i najkrwawszym bojem formacji była bitwa o Monte Cassino, w jej wyniku została przełamana linia Gustawa. Następnie uczestniczył w walkach o Ankonę i w zdobyciu Bolonii⁷⁵. Trzeba pamiętać, że polscy jeńcy z Wehrmachtu byli żołnierzami ochotnikami służącymi w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Minister Obrony Narodowej, generał Marian Kukiel, zredagował i wydał odezwę, którą wielokrotnie odczytano w komunikatach radiowych, drukowano masowo i zrzucono w formie ulotek: „Polacy w Armii Niemieckiej! Przemoc wcisnęła Was w szeregi śmiertelnych wrogów Polski, po katowsku znęcających się nad naszym Narodem. Przemoc narzuciła Wam mundur niemiecki. Każą Wam bić się z oswobodzicielskimi armiami wolnych narodów, szturmujących zachodni wał tzw. „fortecy Europy”. Wraz z Amerykanami, Brytyjczykami, Kanadyjczykami, Francuzami walczą tam nasze Polskie

⁷¹ J. Kasperek, *Podhale w latach wojny i okupacji niemieckiej 1939-1945*, Warszawa 1990; M. Krupa, *Od holdu wawelskiego do procesów góralskich*, „Tatry” 2011, nr 1, s. 66-69.

⁷² *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945*, red. T. Domański i E. Majcher-Ociesa, Kielce-Warszawa 2019, ss. 296.

⁷³ W. Anders, dz. cyt.; J. Burakowski, *Ułan i historia, bardzo długi cień generała Władysława Andersa*, Sierpc 2013, ss. 149.

⁷⁴ *II Korpus Polski w kampanii włoskiej i losy jego żołnierzy po wojnie*, red. J. Smoliński, K. Piwowarska, Warszawa 2008, ss. 188; W. Biegański, *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, t. 2, *Walki formacji polskich na zachodzie 1939-1945*, Warszawa 1981.

⁷⁵ Zob. Dokumentacja archiwalna, teczki osobowe, dane i informacje byłych żołnierzy Wehrmachtu, później ochotników Wojska Polskiego, wcielonych do różnych jednostek polskich, Ministry of Defence (APC Polish Enquiries) England.

Siły Zbrojne. Wielu z Was otrzymało już wskazówki, czego od Was oczekuje Polska. Rząd Rzeczypospolitej rozkazuje Wam: Nie strzelać do Waszych braci – żołnierzy Wojsk Sprzymierzonych. Gdy musicie strzelać – chybiać celu. Przy pierwszej okazji przechodzić do Wojsk Sprzymierzonych lub chować się, by doczekać się ich nadejścia. Rzetelnie informować Sprzymierzonych, gdy wejdziecie z nimi w styczność. Z chwilą znalezienia się po stronie Sprzymierzonych meldować, żeście Polacy, prosić o oddzielenie od jeńców niemieckich i zetknięcie z władzami wojskowymi polskimi. Oczekują na Was bracia Wasi walczący obok naszych Sprzymierzeńców o wyzwolenie. Niech żyje Polska!⁷⁶ W 1946 r. 2 Korpus Polski został rozwiązany. Od 1945 r. część żołnierzy zaczęła powracać do kraju. Większość jednak w 1946. wstąpiła do Polskiego Korpusu Przynależności i Rozmieszczenia. Łącznie do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie dołączyło ponad 89 000 Polaków służących wcześniej w armii niemieckiej.

Warto prześledzić werbunek wehrmachtowców według innych źródeł uzupełnień. Po upadku Francji w 1940 r. Polskie Siły Zbrojne liczyły ok. 30 500 żołnierzy. Potem wchłonęły jeszcze blisko 220 000 żołnierzy, rozrastając się do ćwierćmilionowej armii. Dane obejmują też junaków oraz Pomocniczą Służbę Kobiet; 2 Dywizję Strzelców Pieszych, która w czerwcu 1940 r. całością sił przekroczyła granicę Szwajcarii i w latach drugiej wojny światowej stanowiła rezerwę Naczelnego Wodza: Polacy z armii niemieckiej ok. 89 300, Armia Polska w ZSRS ok. 83 000, Polacy z obszaru Niemiec ok. 21 750, ewakuacje (w tym 2 DSP) ok. 14 210, zaciąg we Francji ok. 7000, zaciąg w Ameryce ok. 2290, pobór w Wielkiej Brytanii i na Środkowym Wschodzie ok. 1780, razem 219 330⁷⁷. Również liczni polscy jeńcy z Wehrmachtu zostali na ochotnika wcieleni do wojsk gen. Maczka⁷⁸. Zdaniem Wojciecha Zmyślonego jest to więcej niż liczebność armii wyprowadzonej przez gen. Władysława Andersa ze Związku Radzieckiego, natomiast uzupełnienia te, zaczęły nadchodzić dopiero pod sam koniec wojny i po niej, zatem trudno jednoznacznie określić, ilu spośród tych żołnierzy wzięło bezpośredni udział w walce czy miało przydziały do jednostek liniowych przed 8 maja 1945 r. Należy też wspomnieć, że część Polaków z Pomorza, żołnierzy gen. Maczka, np. Alfonsa Cybulskiego, Brytyjczycy szkolili do przyszłej wojny z Japonią⁷⁹.

⁷⁶ S. Grochowina, *Pomorzanie – żołnierze Wehrmachtu w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie*, [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie...*, dz. cyt., s. 83-97.

⁷⁷ W. Leitbeger, *Polski Korpus Przynależności i Rozmieszczenia w świetle dokumentów brytyjskich*, s. 27-67, [w:] *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego*, t. 2: *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945-1990*, red. L. Kliszkiewicz, Londyn 1995.

⁷⁸ Zob. J. Kutzner, A. Rutkiewicz, *Polacy z Wehrmachtu w polskiej 1 Dywizji Pancerniej gen. Maczka*, Warszawa 2011.

⁷⁹ A. Bogucki, *Veteranus*, dz. cyt., s. 106-112.

Drugi wstydlivy i przemilczany powszechny temat tabu, to służba Polaków w szeregach Armii Czerwonej, podczas sowietyzacji polskich ziem wschodnich II Rzeczypospolitej wcielonych do ZSRS⁸⁰. Polacy w Armii Czerwonej to ciągle nieopracowany temat. W artykule autor jedynie zasygnalizował niektóre fakty i spojrzenia na tą tematykę, głównie dotyczącą lat 1939-1941, do 1945 r.⁸¹ Wojny wywołują politycy, żołnierze walczą i giną. Często o nich się nie pamięta. W literaturze przedmiotu znajdujemy synonimiczne nazwy: Armia Czerwona, Armia Radziecka, Armia Sowiecka. 28 stycznia 1919 r. siły zbrojne bolszewików, zwane Gwardią Czerwoną, na mocy dekretu Rady Komisarzy Ludowych, zostały przekształcone w Armię Czerwoną (ros. Красная Армия) – pełna nazwa Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona (Рабоче-Крестьянская Красная Армия, РККА), od 23 lutego 1946 r. Armia Radziecka (ros. Советская Армия, stosowane również tłumaczenie Armia Sowiecka). Służba Polaków, przymusowo wcielonych, z poboru lub na ochotnika, obywateli sowieckich i obywateli polskich w Armii Czerwonej przebiegała różnie w zależności od czasu: pierwszą grupę stanowili polscy żołnierze służący w Armii Czerwonej podczas rewolucji październikowej, w czasie wojny domowej w Rosji, czyli po puczu bolszewickim; okres drugi to służba Polaków mieszkających w ZSRS po ustaleniu granic podczas pokoju ryskiego w 1921 r. do 1939 r.; trzeci okres to służba Polaków wcielonych do Armii Czerwonej po zajęciu wschodnich terenów polskich przez Sowietów w latach 1939-1941⁸². Warto dodać, że nie tylko Polacy byli źle traktowani w Armii Czerwonej, również wszyscy żołnierze sowieccy⁸³. 29 listopada 1939 r. Rada Najwyższa Związku Sowieckiego nadała przymusowe sowieckie obywatelstwo

⁸⁰ Zob. W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju, deportacje Polaków z Pomorza do ZSRR w 1945 roku*, Bydgoszcz 1990, ss. 201; tenże, *Sowietyzacja Kresów Wschodnich i germanizacja ziem zachodnich. Dwie koncepcje polityki okupantów na ziemiach polskich w dobie II wojny światowej*, [w:] *Sowietyzacja Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej po 17 września 1939. Studia*, red. A. Sudoł, Bydgoszcz 1998; tenże, *Początki sowietyzacji Kresów Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej (jesień 1939 roku). Wybrane problemy polityczne i organizacyjne*, Bydgoszcz-Toruń 1997.

⁸¹ Zob. *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939-1941*, oprac. zbiorowe, Rzeszów-Warszawa 2005; *Białe plamy ZSRR – Niemcy*, oprac. zbiorowe, Wilno 1990; C. Grzelak, *Kresy w czerwieniu 1939. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę*, Warszawa 2008, ss. 504; D. Kaliński, *Czerwony najazd. Prawda o tym, jak Rosjanie wbili nam nóż w plecy we wrześniu 1939 r.*, s. 43-50, 77, 143, 334; N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda*, Kraków 2006, ss. 360.

⁸² A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich RP 1939-1941*, Łódź 1998; tenże, *Przymusowo wcieleni do Armii Czerwonej, w tym pełniący służbę w tzw. strojbatalionach*, [w:] *Polska 1939-1945*, dz. cyt.

⁸³ Zob. N. Nikulin, *Soldat. Od Leningradu do Berlina. Frontowa prawda w opowieści szeregowego żołnierza Armii Czerwonej*, Warszawa 2013; Z.S. Siemaszko, *Jeńcy wojenni (ZSRR 1939-1941)*, „Zeszyty Historyczne” 1987, nr 82.

obywatelom polskim zamieszkałym na terytorium polskim zagarniętym przez ZSRS we wrześniu 1939 r. W związku z dekretem Rady Najwyższej mieszkańcy tych ziem utracili obywatelstwo polskie. Osoby te miały zdać dotychczasowe dokumenty polskie jako dokumenty obce i uzyskać paszporty sowieckie. Paszportyzację, czyli wydawanie dowodów osobistych, przeprowadzano do maja 1940 r. Bez paszportów nie można było meldować się w miejscu zamieszkania, poruszać się po ZSRS, korzystać z przysługujących praw itp. Ludność polska nie chciała utracić obywatelstwa polskiego i w zasadzie odmówiła zdania dokumentów polskich i nabycia nowych paszportów. Na tym tle powstało wielkie zadrażnienie pomiędzy ludnością polską a władzami. Wyjątek stanowili tu komuniści i Żydzi, którzy na ogół uznawali polecenia władz. Społeczność polska stosowała wobec nich bojkot towarzyski. Przymusowe narzucanie obywatelstwa skutkowało m.in. poborem ok. 210 000 młodych Polaków do Armii Czerwonej. Nie był to jedyny skutek wprowadzenia dekretu. Przede wszystkim obywatele Rzeczypospolitej zostali objęci sowiecką jurysdykcją, co spowodowało liczne aresztowania i zsyłki – głównie za „wrogą działalność”⁸⁴. Reżim sowiecki stosował również inne formy represji, aby zniszczyć polskie oblicze Kresów Wschodnich. Do Armii Czerwonej wcielono ok. 150 000 Polaków. Polacy wcieleni do radzieckiego wojska ginęli w 1940 r. w Finlandii oraz w początkowych miesiącach wojny radziecko-niemieckiej. Około 100 000 wcielono do specjalnych batalionów budowlanych, zwanych strojbatami⁸⁵. Okres kolejny to służba Polaków wcielonych do Armii Czerwonej w latach 1941-1945. I wreszcie okres piąty, czyli służba Polaków w Armii Czerwonej w latach 1945-1991, m.in. Polaków z Litwy, Białorusi i Ukrainy i in. Zapewne po 1989 r. Polacy obywatele Rosji służą w jej armii. Trzeba zaznaczyć, że jest to bardzo rozległy teren badawczy, niestety, do dzisiaj niepodjęty szerzej przez polskich naukowców. Powstają jedynie nieliczne książki i publikacje przeważnie w różnych czasopismach. Publikacje czy wspomnienia polskich weteranów Armii Czerwonej w czasach PRL objęte były komunistyczną cenzurą, są, niestety, mało rzetelne, często niepoparte źródłami. Cechuje je określony cel: pokazanie mieszkańcom krajów żyjących pod wpływami Sowietów niezwyciężonej Armii Radzieckiej i ukazanie bohaterstwa jej żołnierzy. W PRL

⁸⁴ 29 listopada 1939 r. Rada Najwyższa Związku Sowieckiego nadała przymusowe sowieckie obywatelstwo obywatelom polskim zamieszkałym na terytorium polskim zagarniętym przez ZSRS we wrześniu 1939 r., <https://historykon.pl/kalendarium-historyczne/29-listopada-1939-r-rada-najwyzsza-zwiazku-sowieckiego-nadala-przymusowe-sowieckie-obywatelstwo-obywatelom-polskim-zamieszkałym-na-terytorium-polskim-zagarniętym-przez-zsrs-we-wrzesniu-1939-roku> (dostęp: 28.11.2017).

⁸⁵ W. Dajnes, *Bataliony karne i oddziały zaporowe Armii Czerwonej*, tłum. R. Jędrusik, Warszawa 2015, ss. 303; rec. M. Pasternak, *Bataliony karne i oddziały zaporowe Armii Czerwonej*, „Akant” 2016, nr 8(242), s. 32-33.

bycie weteranem Armii Czerwonej łączyło się z bohaterstwem i chlubą oraz wyróżnianiem tych żołnierzy. Tylko nieliczni opublikowali swoje wspomnienia⁸⁶. Łukasz Mamert Nadolski i Marcin Rudowicz wydali ciekawe reminiscencje wojenne żołnierza Armii Czerwonej, później Wojska Polskiego, Witalisa Perejczuka, ojca Jana Perejczuka – znanego bydgoszczanina⁸⁷. Losy wojenne Ryszarda Propokowicza wydał też Paweł Niziołek⁸⁸, a wspomnienia opublikował Zbigniew Szymański – były żołnierz Armii Czerwonej⁸⁹.

Nie wszyscy obywatele ZSRS utożsamiali się z komunizmem. Dzieje samych Rosjan i osób posiadających obywatelstwo sowieckie w ZSRS podczas drugiej wojny światowej są bardzo skomplikowane. Już podczas rewolucji październikowej zrodził się podział żołnierzy i struktur wojskowych na białych i czerwonych. Do tego trzeba przypomnieć, że w czasach sowieckiego reżimu komunistycznego w okresie międzywojennym ucierpiały w różny sposób miliony zwykłych obywateli. Ten podział pozostał. Dlatego podczas drugiej wojny światowej wielu obywateli sowieckich ZSRS widziało obalenie komunizmu w oparciu o Niemcy. Stąd tak licznie ochotnicy wstępowali do różnych struktur armii niemieckiej⁹⁰. Nazizm jest jednoznacznie potępiany, komunizm traktuje się z pobłażaniem – jednoznacznie twierdzi Jerzy Bukowski – „Przymusowe wcielenie do Wehrmachtu kompromituje aż do trzeciego pokolenia, dobrowolne wstąpienie do Armii Czerwonej uważa się za przejaw młodzieńczej romantycznej wiary we wzniosłe ideały. Tych, którzy podpisali volkslistę, ma się w głębokiej pogardzie, tajnych współpracowników peerelowskich służb rozgrzesza się i często przedstawia jako większe ofiary stalinizmu, którzy niszczyli swoimi donosami. Za wnoszenie przy ognisku hitlerowskich okrzyków grozi infamia i sąd, reakcję na urządzenie restauracji w stylu socrealizmu i śpiewanie stalinowskich pieśni jest pobłażliwy uśmiech⁹¹. Podobnie jak na Pomorzu przedsięwzięcia w stosunku do obywateli polskich podjął na terenach wschodnich bolszewizm, zdradziecko napadając i okupując od 17 września

⁸⁶ Ks. T. Isakowicz Zaleski, *Dziadek Jan Zaleski w 1944 r. przymusowo wcielony do Armii Czerwonej*, <http://www.isakowicz.pl/index.php?page=news&kid=12&pkid=98> (dostęp: 15.05.2014).

⁸⁷ Ł.M. Nadolski, M. Rudowicz, *Spod Mokrej do Berlina. Wspomnienia wojenne Witalisa Perejczuka*, [w:] *Militaria Pomorskie. Zbiór studiów*, t. 10, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz, 2016, s. 189-201.

⁸⁸ P. Niziołek, *Pod obcym niebem i nazwiskiem*, Pamięć.pl. „Biuletyn IPN” 2014, nr 3/2014, s. 28-29. (Dot. losów Ryszarda Pokropowicza wcielonego do Armii Czerwonej, not. AB).

⁸⁹ Z. Szymański, *Kaluga (1-5)*, „Świat Inflant” 2012, nr 9-13 (wspomnienia Polaka żołnierza Armii Czerwonej i WP, not. AB).

⁹⁰ Zob. S.J. Newland, *Kozacy w Wehrmachcie 1941-1945*, Wydawnictwo Bellona, ss. 240; W.H. Krause, *Kozacy i Wehrmacht*, Libron 2006, ss. 355.

⁹¹ J. Bukowski, *Bezkarzni komuniści*, „Nasz Dziennik” z 30.06-1.07.2007.

1939 r. tereny państwa polskiego. Wspólnie z Niemcami dokonał kolejnego rozbioru Polski, włączając tereny wschodnie II Rzeczypospolitej do ZSRS. Sowieci, tak samo jak naziści, wprowadzili prawa prowadzące do zbrodni ludobójstwa, uruchomili nieludzką maszynę wywózek Polaków na Syberię, a także wprowadzili podobny do niemieckiego mechanizm przymusowego wcielania młodych mężczyzn do Armii Czerwonej. Pozbycie się warstwy przywódczej narodu pozwoliło Rosjanom na wprowadzenie własnej administracji. 22 i 24 października przeprowadzono wybory do Zgromadzeń Ludowych Zachodniej Ukrainy i Białorusi, wbrew postanowieniom prawa międzynarodowego. W wyborach tych można było oddać głos tylko na wyznaczonych kandydatów, pochodzących głównie z partii komunistycznej. Głosującym towarzyszyli funkcjonariusze NKWD i milicji. Sfałszowane dane mówiły, że w wyborach uczestniczyło 95% ludności uprawnionej do oddania głosu. Następnie w ten sposób „wybrane” Zgromadzenia Ludowe wypowiedziały wobec Rady Najwyższej wolę połączenia się z ZSRS. Rada oczywiście przystała na to i tym samym włączyła utracone przez Polskę terytoria do ZSRS⁹². Armia Czerwona 17 września 1939 r. w sile dwóch frontów, białoruskiego i ukraińskiego, w liczbie łącznej 750 000 żołnierzy przekroczyła granicę wschodnią II Rzeczypospolitej⁹³. Tu trzeba dodać, że sowieccy Polacy też służyli w Armii Czerwonej i z tą armią wkraczali do Polski. Część obywateli Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich⁹⁴ postanowiła wystąpić przeciw komunizmowi i zdradzić towarzysza Stalina, decydując się na podjęcie wspólnej walki z Hitlerem⁹⁵. W latach 1941-1945 przez szeregi jednostek zbrojnych w strukturach Wehrmachtu, Waffen SS i policji przeszło ponad 1 200 000 obywateli ZSRS, co stanowiło 8% ogółu walczących żołnierzy w czasie drugiej wojny światowej w niemieckich mundurach: w armii niemieckiej ok. 800 000, w policji 300 000 i w Waffen SS ok. 150 000. Spośród nich największe liczebowo grupy stanowili Rosjanie – ok. 310 000, Ukraińcy – ok. 220 000 i narody turkmeńskie – ok. 180 000, a najmniejsze Tatarzy krymscy ok. 20 000 i Kalmuccy – ok. 5000. Do dziś nie obliczono, ilu spośród krasnoarmiejców było sowieckich Polaków, którzy wkroczyli do Polski. Pod okupacją sowiecką nowa władza od samego początku zabiegała o zyskanie autentycznego poparcia wybranych grup społecznych. Podstawową platformą współpracy miała być partia bolszewicka, będąca faktyczną

⁹² Zob. M. Zwolski, *Represje wobec ludności cywilnej po wkroczeniu Armii Czerwonej w latach 1944-1945*, [w:] *Polska 1939-1945*, dz. cyt.

⁹³ R. Andrzejewski, *Korpus ochrony pogranicza*, „Świat Inflanct” 2014, nr 12.

⁹⁴ Inaczej Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich, funkcjonujący również pod skrótem ZSRS, którego używa autor.

⁹⁵ R.D. Muller, *Europejscy sojusznicy Hitlera*, Warszawa 2012, ss. 352.

siłą kierowniczą na okupowanych ziemiach. Partia ta jednak uznawana była za elitarną, dlatego nie planowano jej masowej rozbudowy po zajęciu nowych ziem.

29 listopada 1939 r., wbrew wszelkim zasadom prawa międzynarodowego, władze bolszewickie narzuciły obywatelstwo sowieckie wszystkim obywatelom polskim, którzy w dniach 1-2 listopada 1939 r. zamieszkawali na ziemiach polskich włączonych do ZSRS. Paszportyzacja objęła wszystkich powyżej 16 lat, co dodatkowo zaburza późniejsze obliczenia liczby obywateli polskich znajdujących się w ZSRS. Następstwem tego działania było powołanie 150 000 Polaków do Armii Czerwonej. Obawy budziła np. zapowiedź wydawania przy okazji paszportyzacji tzw. wilczych paszportów, których posiadacze zostaną wywiezieni w głąb ZSRS. Dla wielu obywateli polskich przyjęcie obywatelstwa sowieckiego było tragicznym losem ponieważ. Katarzyna Rodziewicz, dziennikarka, kustoszka dworu w Sielcu, niegdyś należącego do Unrugów, której przodkowie pochodzili z Kresów, podczas dyskusji z autorem tekstu skomentowała dosadnie: „Tato mój miał kilka takich dokumentów. W zależności, czyja była władza (frontowa), taką miał metrykę, właśnie do celów administracyjnych. Był Polakiem, Litwinem, Rosjaninem. Miał też niemiecką. Gdy, po koleżeńskich spotkaniach Stalina, Churchilla, Rousvelta, Trumana, na których chłopaki ustalili co ustalili, przyszli wyzwoliciele o 3 nad ranem i... ubijają polskąją swolocz, w 15 minut, w wagonie i do Polski... w której z TAKIMI dokumentami, byli dla tych samych, spod tego samego znaku, co w CCCP emisariuszy – byli SZPIONY. Dla autochtonów ruskie kacapy. Ojciec do śmierci nie mógł się pogodzić, że Mu Wilno do ZSRR wywieźli. Nie mógł się pogodzić z tym, że urodził się w ZSRR, nie mógł się pogodzić z tym dowodem, który miał w dowodzie”⁹⁶.

Znawca tematu Grzegorz Mazur twierdzi, że z oświadczenia sowieckiego MSZ z 17 września 1939 r. wynikało, że Związek Radziecki (Sowiecki) zajął tereny wschodniej Polski „z powodu rozpadu państwa polskiego”. Władze rosyjskie stanęły przed problemem, ponieważ na terytorium przyłączonym znalazło się przeszło 11 000 000 osób mających dowody osobiste obcego państwa, i to państwa, które z ich punktu nie istniało. To byli obywatele państwa polskiego: Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Żydzi, a dodatkowo wielu uchodźców z Polski centralnej. Rada Najwyższa ZSRS 29 listopada 1939 r. wydała dekret o nadaniu obywatelstwa wszystkim, którzy przebywają na tych terenach. To był bezprecedensowy w dziejach świata akt prawny. Trzeba pamiętać, że Niemcy podpisali Konwencję Genewską i starali się jej przestrzegać, stosując różne kruczki przy

⁹⁶ A. Bogucki, https://www.facebook.com/Piekuns/posts/10213455791303880?comment_id=10213462242825164&reply_comment_id=10213466374488453¬if_id=1581316295086648¬if_t=comment_mention dyskusja na forum, pisownia oryginalna (dostęp: 8.02.2020).

tworzeniu DVL. Natomiast Sowieci nie podpisali tej konwencji i brutalnie dokonali nadania sowieckiego obywatelstwa. W jeden dzień kilkanaście milionów ludzi zmieniło obywatelstwo. Wówczas rozpoczęła się paszportyzacja, z rozmachem przeprowadzana wiosną 1940 r. Jednak już jesienią rozpoczęły się wcielenia Polaków do Armii Czerwonej. Wiosną pojawiły się ogłoszenia nakazujące zgłaszanie się do urzędów, złożenie dokumentów „bywszej Polszy” i przyjęcie sowieckiego „paszportu”, co dotyczyło od 11 000 000 do 13 000 000 polskich obywateli⁹⁷. Ten dokument stał się ważnym krokiem do jakiegokolwiek zatrudnienia, meldunku, załatwiania jakichkolwiek spraw. Bez tego dowodu osobistego nie dało się żyć⁹⁸. Często był przejawy kolaboracji z władzami sowieckimi⁹⁹. Zdaniem Stanisława Ścibora-Marchockiego, ziemianina, po wywiezieniu jego rodziny na Syberię władze sowieckie „umilały” im życie w przeróżny sposób. „Co trzy miesiące trzeba było stawić się w rejonowym NKWD i wyrabiać nowy paszport, do którego trzeba było od nowa dostarczyć przeróżne zaświadczenie i dokumenty, których nie zwracali oraz przechodzić śledztwo”¹⁰⁰. Ze wspomnień Aleksandra Wata wiemy, że decyzja o nieprzyjęciu radzieckiego paszportu wynikała z poczucia lojalności wobec państwa polskiego. Jednak takich przypadków było niewiele. Każdy zdawał sobie sprawę z tego, że odmowa oznaczała wysłanie na Syberię lub do Kazachstanu. Akcja paszportyzacji odbywała się już po dwóch turach aresztowań i wywózek w głąb Rosji w lutym i kwietniu 1940 r. Sowieci, podobnie jak Niemcy, zastosowali wobec Polaków bezwzględny terror. Wywieźli setki tysięcy osób, przede wszystkim polską inteligencję, Żydów i nacjonalistów ukraińskich¹⁰¹. W takiej sytuacji niewielu ryzykowało. Nadawanie obywatelstwa

⁹⁷ *Przymusowe sowieckie obywatelstwo dla 13 milionów Polaków* – rozmowa Olgi Branickiej z prof. Rafałem Wnukiem o okupacji sowieckiej w 1939 r. w audycji z cyklu „Tajna historia Polski”, program radiowy z 22.06.2008, <https://www.polskieradio24.pl/39/156/Artykul/2412110,Przymusowe-sowieckie-obywatelstwo-dla-13-milionow-Polakow> (dostęp: 29.11.2019); *Sowieckie obywatelstwo było narzucane. Ale nikt nie chciał uciekać na stronę niemiecką* – rozmowa z prof. Danielem Boćkowskim, <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/614093,sowieckie-obywatelstwo-kresy-propaganda-wywiad.html> (dostęp: 29.11.2019).

⁹⁸ P. Wroński, *ZSRR objęło paszportyzacją 11 mln polskich obywateli* – rozmowa z prof. Grzegorzem Mazurem, „Gazeta Wyborcza” z 5.04.2007.

⁹⁹ G. Motyka, *Kolaboracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1(12), s. 183-197.

¹⁰⁰ S. Ścibor-Marchocki (właściciel dworu w Krzesku-Majątku), *Dzieje ziemian na Podlasiu 1939-2000 – na przykładzie rodziny*, [w:] *Szlachta Podlaska od połowy XIX wieku do III Rzeczypospolitej*, Siedlce 2004, ss. 107-113.

¹⁰¹ K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemianstwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 1997, ss. 360; tenże, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939-1956*, Warszawa 1995; tenże, *Pierwsi po diable. Elity sowieckie w okupowanej Polsce 1939-1941*, Warszawa 2001; tenże, *Rzeczywistość*

niemieckiego czy sowieckiego obywatelom polskim nastąpiło z pogwałceniem prawa jednostki¹⁰². Oczywiście trzeba pamiętać, że część społeczeństwa nie przeciwstawiała się temu procederowi. Ponadto mimo upływu siedemdziesięciu lat od napaści ZSRS na Polskę nie został opracowany temat dotyczący skali i skutków kolaboracji mniejszości narodowych z Sowietami¹⁰³. Okupacja sowiecka zakończyła się dla Polski dopiero w 1993 r., kiedy to z kraju wyjechali ostatni sowieccy żołnierze. Armia Radziecka stacjonowała w Polsce od 1945 r.¹⁰⁴

Na zakończenie warto przypomnieć słowa Józefa Piłsudskiego dotyczące dojrzałości Polaków do własnego państwa: „Ponad wszystkim w Polsce zapanował interes jednostki i partii – mówił marszałek Józef Piłsudski blisko sto lat temu. Dziś moglibyśmy powtórzyć te same słowa. (...) Jednym z przekleństw naszego budownictwa państwowego jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków, że mówimy jednym polskim językiem, a inaczej nawet słowa polskie rozumiemy, żeśmy wychowali Polaków różnych gatunków, Polaków z trudnością się porozumiewających, Polaków tak przyzwyczajonych do życia według obcych szablonów, żeśmy prawie za swoje uznali, że wyrzec się ich z trudnością możemy. Myślałem już nieraz, że umierając przeklnę Polskę. Dziś wiem, że tego nie zrobię. Lecz gdy po śmierci stanę przed Bogiem, będę go prosił, aby nie przysyłał Polsce wielkich ludzi”¹⁰⁵.

BIBLIOGRAFIA

- Anders A., *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, Lublin 1995, ss. 544.
Beever A., *Druga wojna światowa*, 2013, ss. 1056.
Białe plamy ZSRR – Niemcy, oprac. zbiorowe, Wilno 1990.
Biegański W., *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, t. 2, *Walki formacji polskich na zachodzie 1939-1945*, Warszawa 1981.
Bogucki A., *Sulecki Jakub (1862-1941), wybitny działacz społeczny, członek struktur konspiracyjnych ZWZ-AK Insp. Toruń*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 2, *Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej*, Toruń 1996, s. 161-162.
Bogucki A., *Dzieje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Toruniu w latach 1894-1939*, „Rocznik Toruński” 1992, t. 21, s. 81-113.

Sowiecka 1939-1941 w Świadectwach Polskich Żydów, Warszawa 2009, ss. 416.

¹⁰² XXII Konferencja Naukowa, *Polska 1939-1945 Obszary Inkorporowane do Rzeszy, Generalne Gubernatorstwo oraz Ziemie Wcielone Do Związku Radzieckiego, Podobieństwa i różnice*, Fundacja General Elżbiety Zawackiej w Toruniu oraz Instytut Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, Toruń, 7.11.2012.

¹⁰³ J. Romanek, *Kolaboracja mniejszości narodowych II Rzeczypospolitej z Sowietami*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 1-2, ss. 157-171.

¹⁰⁴ Zob. S. Ciesielski, *Represje wobec obywateli polskich w ZSRR sierpień 1941 – styczeń 1944*, [w:] *Polska 1939-1945*, dz. cyt.

¹⁰⁵ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 1-7.

- Bogucki A., *Veteranus bydgoski 1939-1947. Losy Polaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu i Armii Czerwonej*, Bydgoszcz 2014, ss. 282.
- Bogucki A., *Żywoć bydgoszczanina. Jan Tadeusz Bogucki (1926-2004)*, „Kronika Bydgoska” 2016, t. 37, s. 387-412.
- Borzyszkowski J., *O niektórych mitach i realiach życia codziennego Pomorza pod okupacją hitlerowską*, [w:] *Spoleczeństwo Pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939-1945. Materiały XIII sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 15 listopada 2003 roku*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2004, s. 15-24.
- Böhler J., *Die Wehrmacht in Polen 1939, Schriftenreihe der Bundeszentrale für politische.*
- Bykowska S., *Problem niemieckiej listy narodowościowej na Pomorzu w raportach Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj ze szczególnym uwzględnieniem poboru Polaków do Wehrmachtu*, [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie...*, dz. cyt., s. 121-138.
- Bykowska S., *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa polskiej ludności w województwie gdańskim po II wojnie światowej*, Gdańsk 2011, ss. 534.
- Ciechanowski K., *Pobór Polaków z Pomorza Gdańskiego do armii niemieckiej i zmilitaryzowanych oddziałów roboczych w latach II wojny światowej*, „Stutthof. Zeszyt Muzeum” 1985, nr 6, s. 41-72.
- Ciesielski S., *Represje wobec obywateli polskich w ZSRR sierpień 1941 – styczeń 1944*, [w:] *Polska 1939-1945*, dz. cyt.
- Chrzanoski B., *Spoleczeństwo Pomorskie...*, dz. cyt., s. 46.
- Dajnes W., *Bataliony karne i oddziały zaporowe Armii Czerwonej*, tłum. R. Jędrusik, Warszawa 2015, ss. 303.
- Davies N., *Szlak nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, Kraków 2015, ss. 592.
- Davies N., *Orzeł biały, czerwona gwiazda*, Kraków 2006, ss. 360.
- N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, 2010, ss. 1230.
- Drywa D., *Polacy z III grupy DVL w obozie koncentracyjnym Stutthof z powodu odmowy służby wojskowej w Wehrmachcie*, [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie...*, dz. cyt., s. 69-82.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich RP 1939-1941*, Łódź 1998.
- Głowacki A., *Przymusowo wcieleni do Armii Czerwonej, w tym pełniący służbę w tzw. strojbatalionach*, [w:] *Polska 1939-1945*, dz. cyt.
- Golon M., *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945-1947*, Toruń 2001, ss. 381.
- Golon M., *„Pomorska oblawa”. Deportacje Polaków z Pomorza do obozów NKWD w ZSRR w 1945 roku*, [w:] *Polska 1939-1945. Straty osobowe o ofiary represji pod dwiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty, Warszawa 2009.
- Deportacje Polaków z III grupą DVL do obozów NKWD w ZSRR po II wojnie światowej*, <http://historicus.umk.pl/modules/wfsection/article.php?articleid=11> (dostęp: 21.10.2012).
- Grochowina S., *Pomorzanie – żołnierze Wehrmachtu w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie*, [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie...*, dz. cyt., s. 83-97.
- Grzelak C., *Kresy w czerwieni 1939. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę*, Warszawa 2008, ss. 504.
- Hale C., *Kaci Hitlera. Brudny sekret Europy*, Kraków 2012, ss. 544.

- Hoffman J., *Rosyjscy sojusznicy Hitlera. Własow i jego armia*, Warszawa 2008, ss. 392.
- Informator o zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Bydgoszczy* (stan na 31 grudnia 2011 r.), red. M. Dereszyńska-Romaniuk, Bydgoszcz 2013, ss. 958.
- Jasiewicz K., *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939-1956*, Warszawa 1995
- Jasiewicz K., *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 1997, ss. 360.
- Jasiewicz K., *Pierwsi po diable. Elity sowieckie w okupowanej Polsce 1939-1941*, Warszawa 2001.
- Jasiewicz K., *Rzeczywistość sowiecka 1939-1941 w Świadectwach Polskich Żydów*, Warszawa 2009, ss. 416.
- Jastrzębski W., *Terror i zbrodnia, eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939-1945*, Warszawa 1974.
- Jastrzębski W., *Polityka narodowościowa w okręgu Rzeszy Gdańsk, Prusy Zachodnie (1939-1945)*, Bydgoszcz 1977.
- Jastrzębski W., Sziling J., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, Gdańsk 1979.
- Jastrzębski W., *W dalekim, obcym kraju, deportacje Polaków z Pomorza do ZSRR w 1945 roku*, Bydgoszcz 1990, ss. 201.
- Jastrzębski W., *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939-1945*, Bydgoszcz 1993.
- Jastrzębski W., *Początki sowietyzacji Kresów Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej (jesień 1939 roku). Wybrane problemy polityczne i organizacyjne*, Bydgoszcz-Toruń 1997.
- Jastrzębski W., *Sowietyzacja Kresów Wschodnich i germanizacja ziem zachodnich. Dwie koncepcje polityki okupantów na ziemiach polskich w dobie II wojny światowej*, [w:] *Sowietyzacja Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej po 17 września 1939. Studia*, red. A. Sudol, Bydgoszcz 1998; tenże, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939-1945)*, Bydgoszcz 2017.
- Kaczmarek R., *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010, ss. 448.
- Kaczmarek R., *Kolaboracja na terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1(12), s. 159-181.
- Kasperk J., *Podhale w latach wojny i okupacji niemieckiej 1939-1945*, Warszawa 1990
- II Korpus Polski w kampanii włoskiej i losy jego żołnierzy po wojnie*, red. J. Smoliński, K. Piwowarska, Warszawa 2008, ss. 188.
- Krause W.H., *Kozacy i Wehrmacht*, Libron 2006, ss. 355.
- Kubalski E., *Niemcy w Krakowie*, dziennik 1.09.1939-18.01.1945, pod red. J. Grabowskiego i Z.R. Grabowskiego, Kraków-Budapeszt 2010, ss. 375.
- Kotowski A., *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej 1919-1939*, Toruń 2004, ss. 328.
- Kutta J., *Spoleczeństwo Bydgoszczy w latach 1939-1945*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, t. 2, cz. 2, 1939-1945, Bydgoszcz 2004, s. 169-234.
- Kutzner J., Rutkiewicz A., *Polacy z Wehrmachtu w polskiej 1 Dywizji Pancerniej gen. Maczka*, Warszawa 2011.

- Lasik A., *Germanizacja ziem zachodnich II Rzeczypospolitej wcielonych do III Rzeszy na przykładzie tzw. Kraju Warty. Plany, realizacja, instytucje i główni wykonawcy*, [w:] *Studia z Dziejów Południowego Pogranicza Kujawsko-Wielkopolskiego*, pod red. P. Szczepankiewicza, Włocławek-Wierzbinek 2010.
- Leitbeger W., *Polski Korpus Przystosobienia i Rozmieszczenia w świetle dokumentów brytyjskich*, s. 27-67, [w:] *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego*, t. 2: *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945-1990*, red. L. Kliszkiewicz, Londyn 1995.
- Lysko A., *Losy Górnolązaków przymusowo wcielonych do Wehrmachtu na podstawie listów, wspomnień i dokumentów*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 6-7.
- Łopuszański J., Matuszewicz H., *Ucieczki Polaków z Wehrmachtu i Organizacji Todta w Norwegii w latach drugiej wojny światowej*, [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie...*, dz. cyt., s. 99-109.
- Moczulski L., *Wojna polska 1939*, Warszawa 2009.
- Motyka G., *Kolaboracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941-1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1(12), s. 183-197.
- Muller R.D., *Europejscy sojusznicy Hitlera*, Warszawa 2012, ss. 352.
- Nadolski Ł.M., Rudowicz M., *Spod Mokrej do Berlina. Wspomnienia wojenne Witalisa Perejczuka*, [w:] *Militaria Pomorskie. Zbiór studiów*, t. 10, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz, 2016, s. 189-201.
- Newland S.J., *Kozacy w Wehrmachcie 1941-1945*, Wydawnictwo Bellona, ss. 240.
- Nikulin N., *Soldat. Od Leningradu do Berlina. Frontowa prawda w opowieści szeregowego żołnierza Armii Czerwonej*, Warszawa 2013.
- Niziołek P., *Pod obcym niebem i nazwiskiem*, Pamięć.pl. „Biuletyn IPN” 2014, nr 3/2014, s. 28-29. (Dot. losów Ryszarda Pokropowicza wcielonego do Armii Czerwonej, not. AB).
- Okupacja sowiecka polskich 1939-1941*, oprac. zbiorowe, Rzeszów-Warszawa 2005.
- Olejnik L., *Zdrajcy narodu? Losy volksdeutschów w Polsce po II wojnie światowej*, Warszawa 2006, ss. 284.
- Polak W., *Zbigniew Nowek zasłużony dla Niepodległej*, Toruń 2019, ss. 16.
- Policja granatowa w Generałnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945*, red. T. Domański i E. Majcher-Ociesa, Kielce-Warszawa 2019, ss. 296.
- Przybył E., *Toruń okupacyjny: wrzesień 1939 – styczeń 1945 w Dzienniku malarza i bibliofila*, z rękopisu wydali i opracowali J. Tondel, R. Tondel, Toruń 2019, ss. 541.
- Raszewski Z., *Deutschowanie*, [w:] *Pamiętnik Gapia. Bydgoszcz jaką pamiętam z lat 1930-1945*, Bydgoszcz 1994, s. 72-77.
- Raszewski Z., *Armia Czerwona*, [w:] *Pamiętnik Gapia. Bydgoszcz jaką pamiętam z lat 1930-1945*, Bydgoszcz 1994, s. 17-25.
- Reszka B., *Ich losy. Z życia kaszubskich Gochów 1939-1948*, Borowy Młyn 2005, ss. 370.
- Romaniuk M., *Niemiecka Lista Narodowa w Bydgoszczy 1941-1945*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, dz. cyt., s. 202-234.
- Romaniuk M., *Podzwonne okupacji. Deutsche Volksliste w Bydgoszczy (1945-1950)*, Bydgoszcz 1993.

- Romanek J., *Kolaboracja mniejszości narodowych II Rzeczypospolitej z Sowietami*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 1-2, ss. 157-171.
- Z.S. Siemaszko, *Jeńcy wojenni (ZSRR 1939-1941)*, „Zeszyty Historyczne” 1987, nr 82.
- Fritz G. Stephen, *Żołnierze Hitlera. Wehrmacht na frontach II wojny światowej. Świadkowie – zapomniane głosy*, Warszawa 2013, ss. 334. (*Frontsoldaten. The German Soldier in World War II*, tłum. G. Siwek).
- Strykowski K., *Skutki obecności Armii Czerwonej w Wielkopolsce pod koniec wojny i w pierwszych latach powojennych*, „Kronika Wielkopolski” 2008, nr 1 (125), s. 35-59.
- Strykowski K., *Położenie osób, tenże, Akta niemieckiej listy narodowościowej i ich pozostałość w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2005-2007, t. 12/14, s. 155-177.
- Strykowski K., *Nachkriegsfolgen der „Deutschen Volksliste“ in Großpolen und das Schicksal der verbliebenen Deutschen, Deutschsein als Grenzerfahrung Minderheitenpolitik in Europa zwischen 1914 und 1950*, M. Beer, D. Beyrau, C. Raum (Hrsg.), Essen 2009, s. 261-277.
- Sulima-Kamiński J., *Most Królowej Jadwigi*, t. 2, Bydgoszcz 1986.
- Sziling J., *Pomorzanie w Wehrmachcie*, [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie...*, dz. cyt., s. 39-68.
- Sziling J., *Germanizacja Torunia*, [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920-1945)*, pod red. M. Biskupa, Toruń 2006, s. 543-621.
- Szubarczyk P., „*Malgré-nous*” – *żołnierze mimo woli*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 8-9, s. 68-79.
- Śledziński K., *Wyklęta Armia, odyseja żołnierzy Andersa*, Kraków 2017, ss. 543.
- Wieczorkiewicz P., *Historia polityczna Polski 1935-1945*, Poznań 2014.
- Węgrzyn D., *Wywiezieni z Górnego Śląska w 1945 roku*, [w:] *Polska 1939-1945*, dz. cyt.
- Wojciechowski S., *Zapomniane pokolenie. Polonia Bydgoszcz 1920-1949*, Bydgoszcz 2011, ss. 719.
- Zwolski M., *Represje wobec ludności cywilnej po wkroczeniu Armii Czerwonej w latach 1944-1945*, [w:] *Polska 1939-1945*, dz. cyt.
- Żaroń P., *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1995.
- Żaroń P., *Armia Andersa*, Toruń 2000.
- Zmyślony W., *W zienawidzonym mundurze. Losy Polaków wcielonych do wojska niemieckiego w okresie II wojny światowej*, 2008-2012, <http://www.wehrmacht-polacy.pl/> (dostęp: 12.05.2012).
- Żaryn J., Żaryn M., *Rok 1939. Od beztroski do tragedii*, Warszawa 2019, ss. 312.
- XXII Konferencja Naukowa, *Polska 1939-1945. Obszary Inkorporowane do Rzeszy. Generalne Gubernatorstwo oraz Ziemie Wcielone do Związku Radzieckiego. Podobieństwa i różnice*, Fundacja General Elżbiety Zawackiej w Toruniu oraz Instytut Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, Toruń, 7.11.2012.

Controversy over the bondage and dilemma of the citizens of the Second Republic of Poland in the sphere of influence of Germany and the Soviet Union (USSR) in 1939-1945 based on the example of Bydgoszcz

keywords: World War II 1939-1945, Poland, Germany, the Soviet Union (USSR), Pomerania, Silesia, Bydgoszcz, Reichsgau Danzig-West Prussia, German National List, Wehrmacht, passportization, Soviet citizenship, Red Army, Polish Armed Forces in the West, Anders' Army

Summary

World War II was the greatest armed conflict in the history of the world. The history of Poland during the German and Soviet occupation is usually presented from the perspective of the history of General Government. Another region encompassed lands incorporated to the Third Reich: Wielkopolska, Northern Mazovia, part of Silesia, and Pomerania. A quite different situation was related to the occupation period of Poland by the Soviets. This publication presents the less known history of Polish citizens from the areas annexed by the Third Reich and the USSR. The population of Pomerania, Silesia and Wielkopolska was captured and seized by the Third Reich. The Polish residents of Bydgoszcz had gone through hell, experiencing terror and humiliation from Nazi Germany. The Poles became victims of mass murders and deportations, were forcibly Germanized and conscripted to the Wehrmacht and other formations of the German Army. The history of the Poles who lived in the areas captured by the USSR included becoming a Soviet citizen and obligatory military service in the Red Army. These issues have not been explored in depth. The Poles in uniforms of foreign armies fell victim on all fronts of the war. These convoluted, frequently tragic stories require further research and should be subject to historical studies.

Kontroversen um die Unterdrückung und Zerrissenheit der Staatsbürger der Zweiten Republik Polen in den Machtbereichen Deutschlands und der Union der Sozialistischen Sowjetrepubliken in den Jahren 1939-1945 am Beispiel von Bydgoszcz

Schlüsselwörter: Zweiter Weltkrieg 1939-1945, Polen, Deutschland, Union der Sozialistischen Sowjetrepubliken (UdSSR), Pommern, Schlesien, Bydgoszcz, Reichsgau Danzig-Westpreußen, Deutsche Volksliste, Wehrmacht, Ausgabe von

neuen Pässen, sowjetische Staatsbürgerschaft, Rote Armee, Polnische Streitkräfte im Westen, Armee von General Władysław Anders

Zusammenfassung

Der Zweite Weltkrieg war der größte bewaffnete Konflikt in der Weltgeschichte. Die Geschichte Polens in der Zeit der deutsch-sowjetischen Besatzung wird meistens aus der Perspektive der Geschichte des Generalgouvernements beschrieben. Die dem Dritten Reich einverleibten Gebiete: Großpolen, Nordmasowien, ein Teil von Schlesien und Pommern waren etwas anderes. Noch anders sah die Besatzung der polnischen Gebiete durch die Sowjets aus. Die Veröffentlichung stellt weniger bekannte Schicksale der polnischen Staatsbürger aus den dem Dritten Reich und der Union der Sozialistischen Sowjetrepubliken einverleibten Gebieten dar. Die Einwohner von Pommern, Schlesien und Großpolen wurden durch die Annexion eingegliedert und fanden sich in den Grenzen des Dritten Reichs. Die polnischen Stadteinwohner von Bydgoszcz erfuhren die Gehenna des Terrors und wurden durch den deutschen Nazismus gedemütigt. Die polnische Bevölkerung war Opfer von Massenmorden, Zwangsverschickungen, Zwangsgermanisierung und wurde in die Wehrmacht sowie in andere Formationen der deutschen Armee aufgenommen. Das Schicksal der Staatsbürger von Polen in den an die Union der Sozialistischen Sowjetrepubliken angeschlossenen Gebieten war mit der Annahme der sowjetischen Staatsbürgerschaft und dem Zwangsdienst in der Roten Armee verbunden. Diese Fragen werden weiterhin weniger behandelt. Die polnischen Staatsbürger in den Uniformen fremder Armeen kamen überall dort, wo Krieg herrschte, um. Diese verwirrenden, oft tragischen Schicksale erfordern weitere Untersuchungen und sollen weiterhin als Gegenstand einer historischen Beschreibung gelten.